

GŁÓWNY WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
ŚRODA
28
CZERWCA
1967

Wydanie A
Nr 151 (7268)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Przemysł ciężki – na rynek

Wywiad z wiceministrem Józefem Talma

Produkcja na rynek, nowości, jakość – to tematy, jakie wiceminister przemysłu ciężkiego – mgr inż. Józef Talma omówił w wywiadzie dla przedstawicieli PAP red. Władysława Krajewskiego.

Przemówienie W. Gomułki w broszurze

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się broszura zawierająca przemówienie Władysława Gomułki wygłoszone 19 bm. na VI Kongresie Związków Zawodowych w Warszawie. (PAP)

Polsko-kolumbijskie rozmowy gospodarcze

We wtorek zakończone zostały w Warszawie rozmowy gospodarcze między delegacją Polski i Republiki Kolumbii.

Podpisany protokół powinien mieć istotne znaczenie dla dalszego rozwoju naszych stosunków handlowych i gospodarczych z Republiką Kolumbii.

Z grubsza biorąc rozmowy dotyczyły trzech grup zagadnień. Pierwsza z nich – to problem współpracy naukowo-technicznej. Obie strony wykazały żywe zainteresowanie nawiązaniem kontaktów w tej dziedzinie, w wyniku czego zawarto już odpowiednią umowę.

Następna grupa zagadnień – to sprawy handlowo-finance. I wreszcie trzecia płaszczyzna rozmów wiązała się z przybyciem do Polski – wraz z delegacją – grupy bezpośrednich reprezentantów kolumbijskich firm, przedstawicieli tamtejszego świata przemysłu i handlu. Odbili oni serię spotkań w naszych centralach importowo-eksportowych. Polscy importerzy potwierdzili swoje zainteresowanie towarami kolumbijskimi, a przede wszystkim kawą ziarnistą, zaś nasi goście wystąpili z propozycjami zwiększonych zakupów sprzętu inwestycyjnego, środków transportu itp. (PAP)

Zjazd Zrzeszenia Katolików Caritas

27 bm. obradował w Warszawie walny zjazd Zrzeszenia Katolików Caritas. Referat programowy wygłosił ks. Stanisław Owczarek. Obradom przewodniczył ks. dziekan Stanisław Niedziński. Na zjeździe uchwalono tekst listu do papieża Pawła VI, dokonano oceny działalności Zrzeszenia, przedyskutowano kierunki prac oraz wybrano nowe władze. Prezesem Zrzeszenia Caritas został ks. Antoni Lemparty.

Uczestnicy walnego zjazdu wysłali do przewodniczącego Rady Państwa – Edwarda Ochaby pismo, w którym jako katolicy zaangażowani we współczesny życie państwa ludowego zapewniają o dalszej konsekwentnej działalności Zrzeszenia dla dobra całego narodu. Jesteśmy głęboko przekonani – podkreśla pismo – o konieczności współpracy wszystkich obywateli w realizacji programu Frontu Jedności Narodu.

W czasie obrad przyjęto rezolucję protestującą przeciwko agresji Izraela na kraje arabskie. (PAP)

Dostawy z zakładów naszego resortu na zaopatrzenie rynku w I półroczu wynoszą ok. 16,3 mld zł, co oznacza nadwyżkę w wysokości ok. 300 mln zł. W tym roku przemysł zapewni ilościowe pokrycie potrzeb rynku w takich podstawowych wyrobach, jak motocykle, motorowery, rowery, pralki, lodówki, maszyny do szycia, odbiorniki radiowe i telewizyjne, naczynia kuchenne – emaliowane, ocynkowane i aluminiowe oraz wielu innych.

W większości grup towarowych – przy aktualnym poziomie cen podaży równoważy popyt. Ale z drugiej strony – mimo znacznego wzrostu dostaw – pozostaje nie pokryte w pełni zapotrzebowanie rynku przede wszystkim na samochody osobowe oraz częściowo – na lodówki sprężarkowe o dużym litrażu, jak również na sprzęt instalacyjny: wanny, zlew, zlewozmywaki itp. Notuje się także niezaspokojony nadal popyt na „1001 drobiazgów”.

Przemysł podjął kroki dla likwidacji występujących niedoborów i w ogóle dla zwiększenia tempa rozwoju produkcji przemysłowych wyrobów konsumpcyjnych. W b. r. na potrzeby rynku uruchamiamy produkcję ok. 220 nowych asortymentów o łącznej wartości ok. 3,4 mld zł. Dokonana ostatnio analiza wykazała jednak, że w niektórych przemysłach opóźnia się uruchamianie nowych wyrobów. Dotyczy to w szczególności odbiorników radiowych, niektórych odmian lodówek i pewnych asortymentów zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego oraz części artykułów z zakresu tzw. termotechniki. W celu likwidacji tych opóźnień zostały podjęte doraźne środki zaradcze.

Zdarzały się przypadki, że niektóre centrale z ostrożności deklarowały zbyt małe zakupy proponowanych nowych artykułów. Niekiedy przekreślało to wręcz celowość ekonomiczną uruchamiania serii produkcyjnej lub też rzutowało na zbyt wysoką cenę nowości. Ale nie bez winy był także przemysł, który ze względów formalnych nie podejmował czasu mi ryzyka uruchamiania nowej produkcji. Dla uniknięcia tego rodzaju niepożądanych zjawisk, MPC i MHW opracowały szczegółowe zasady współpracy, precyzując prawa i obowiązki producentów i handlowców. Dotyczą one m. in. analizy potrzeb rynku, programowania i bilansowania produkcji, zawierania umów i realizacji dostaw, uruchamiania i wprowadzania do obrotu nowości, informacji techniczno-handlowej itd.

Wicemin. J. Talma oświadczył następnie, że od mniej więcej dwóch lat jakość – to centralne zagadnienie działalności resortu. Wzmocniono rolę kontroli technicznej i jej pozycję w zakładzie, powołano pierwszych rzeczoznawców jakości. Wprowadzono dodatki dla robotników za dobrą jakość, która poza tym szerzej jest uwzględniana w systemie premii. Zrewidowano szereg norm i warunków technicznych. Zwiększyła się liczba wyrobów posiadających znak jakości z 971 w 1965 r. do 2.652 obecnie.

Ogólnie można stwierdzić, że notuje się podwyższenie ja-

kości w poszczególnych branżach i grupach wyrobów, jak np. w sprężce motoryzacyjnej, maszynach i sprężce rolniczej, obrabiarkach. Jednakże poprawa nie następuje w takim stopniu, w jakim życzyliby sobie tego odbiorcy, stawiający coraz wyższe wymagania.

Batalia o poprawę jakości trwa. Będzie ona nadal podstawowym zadaniem wszystkich jednostek przemysłu ciężkiego. PAP

Oczekujemy pokojowego załatwienia bliskowschodniego konfliktu

Naród polski potrafi ocenić grozę zniszczeń i nędzy, jaką przynosi wojna i związany z nią gorzki smak niewoli oraz rozmiary masowej zagłady. Nie ma różnicy między hitlerowską agresją na Polskę, a napadem Izraela na kraje arabskie. Obydwe mają te same źródła i przeprowadzone zostały tymi samymi metodami. Poświadczyli to sami agresorzy, porównując swoje działania wojenne do ataku oślawionej hitlerowskiej Luftwaffe na nasz kraj. Zdumiewa i przeraża cy nim, z jakim zostały te słowa wypowiedziane.

Dlatego też pracownicy różnych zakładów, przedsiębiorstw i instytucji, na liczących jeszcze masówkach piętnują agresję Izraela i solidaryzują się z poczynaniami krajów socjalistycznych w kierunku zażegnania niebezpieczeństwa dla pokoju zarzewia na Bliskim Wschodzie. Nastroje te odzwierciedla m. in. rezolucja pracowników Wielkopolskich Zakładów Wyrobów Papierowych w Poznaniu, którzy domagają się wycofania wojsk Izraela z nieprawnie zajętych terenów i solidaryzują się z krajami arabskimi, walczącymi o swą wolność i niepodległość.

Niehumanitarną, inspirowaną przez imperialistów, napaść Izraela na kraje arabskie potępiają pracownicy Zakładów Konstrukcji Metalowych „Elbud” w Wierzeniu, którzy m. in. piszą:

„Jesteśmy przekonani, że konflikt ten zostanie rozwiązany na odbywającej się Nadzwyczajnej Sesji ONZ (...) Wierzymy, że

Zmiana lotów

Od środy 28 bm. PLL „LOT” wprowadzają nowy rozkład lotów między Warszawą, Poznaniem i Szczecinem. Samoloty latające w Poznaniu odlatywać będą z Warszawy o godz. 6.20 i 20.10 (przyłot do Poznania 7.40 i 21.20, odlot z Poznania o godz. 8.10, przyłot do Szczecina 9.00). Ze Szczecina samoloty odlatywać będą o 14.10 (przyłot do Poznania o 15.00, odlot z Poznania o 15.30, przyłot do Warszawy o 8.00 i 16.50).

Samoloty odlatujące z Poznania do Szczecina mają połączenie z samolotami Kraków – Poznań. (PAP)

100 pożarów w ciągu doby

W ciągu ostatniej doby na terenie kraju wybuchło 100 pożarów, w tym 9 w obiektach przemysłowych, 6 w lasach i 3 w PGR-ach. Najwięcej, bo po 11 zanotowano w województwach kieleckim i krakowskim. Przyczyna większości pożarów były wyladowania atmosferyczne towarzyszące niedzielnemu burzom. (PAP)

Narada sekretarzy KW PZPR

W KC PZPR zakończyła się narada sekretarzy ekonomicznych KW partii. W obradach, którym przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC – Bolesław Jaszczyk, udział wzięli m. in. kierownicy wydziałów ekonomicznych KC, ministrowie i członkowie kierownictwa resortów gospodarczych oraz niektórych instytucji centralnych.

Tematem drugiego dnia narady był stan realizacji Uchwały VII Plenum KC PZPR. Z wypowiedzi sekretarzy ekonomicznych wynika, że podjęte w myśl uchwały VII Plenum prace nad usprawnieniem organizacji produkcji przyniosły wiele cennych rezultatów.

Wiele miejsca zajęły na naradzie problemy pracy handlu w świetle decyzji VII Plenum KC. Z przeprowadzonej analizy handlu stołecznego wynikała poważna możliwość usprawnienia obsługi klientów i zaopatrzenia rynku.

W dalszej części narady zostały omówione problemy realizacji uchwały VII Plenum KC partii w takich dziedzinach, jak budownictwo, przemysł terenowy, gospodarka komunalna, usługi oraz w aparacie administracji państwowej. PAP

Kosygin na Kubie



26 czerwca wieczorem, wkrótce po przybyciu na Kubę, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin, zwiedził Hawanę oraz okolice stolicy Republiki Kubańskiej. Szefowi rządu radzieckiego towarzyszył premier Fidel Castro wraz z innymi przywódcami kubańskimi. (PAP)

CAF – Telefoto

Spotkanie z de Gaulle'em

27 bm. Pałac Elizejski potwierdził oficjalnie, że w sobotę w godzinach przedpołudniowych prezydent de Gaulle spotka się z premierem Kosyginem. Rozmowa odbędzie się podczas krótkiego pobytu premiera radzieckiego w Paryżu w drodze powrotnej do Moskwy.

Aleksiej Kosygin spotkał się z prezydentem de Gaulle'em 16 czerwca, kiedy zatrzymał się w stolicy Francji w drodze do Nowego Jorku. (PAP)

V Zjazd LOK 15-16 października

We wtorek odbyło się w Warszawie plenum Zarządu Głównego Ligi Obrony Kraju. Referat poświęcony kampanii przygotowawczej do V Krajowego Zjazdu LOK wygłosił gen. Księżarczyk. Zakończono już przedzjazdową kampanię w toku której podsumowano działalność organizacji w okresie od poprzedniego zjazdu, opracowano plany działania jednostek organizacyjnych Ligi na przyszłość.

Plany te obejmują m. in. dalsze rozwinięcie działalności Ligi w zakładach przemysłowych i instytucjach, działalności obronnej w środowisku wiejskim, zakończenie akcji powoływania zarządów gromadzkich LOK, a także dalsze organizowanie specjalistycznych służb w oddziałach samoobrony itp.

Według stanu na 1 stycznia br. LOK miała 28.143 koła i 3605 klubów, które skupiały 1.758 tys. członków.

W przyjętej uchwale plenum postanowiło zwołać V Krajowy Zjazd LOK w dniach 15 i 16 października br. w Warszawie. PAP

Oprawcy Polaków aresztowani

W poniedziałek w różnych krajach zachodniemieckich aresztowano pięciu byłych członków SS i czołowych urzędników Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy. Są oni podejrzani o zbrodnie popełnione w okresie wojny.

Aresztowani – Bernhard Baatz, Joachim Deumling oraz Harro Thomsen zajmowali kolejno stanowiska kierowników „referatu do spraw Polski” w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA). Nakazy aresztowania wydała prokuratura przy sądzie zachodniobermberskim. Baatz, Deumling i Thomsen staną przed sądem pod zarzutem zamordowania dużej liczby Polaków, wywiezionych na roboty przymusowe. (PAP)

Przygotowani do zniw

We wszystkich rejonach kraju dobiegają końca remonty sprzętu żniwnego. Organizuje się ekipy fachowców, które będą czuwać nad sprawą prac maszyn, ustala się dyżury w POM-ach, warsztatach naprawczych itp.

Rolnictwo dysponuje obecnie 140 tys. ciągników, 150 tys. żniwiarek, 60 tys. snopowiązałek ciągnikowych oraz znaczną liczbą wiazałek konnych i kosiarek z przyrządami żniwnymi. Ponadto przemysł przygotował na tegoroczne żniwa ok. 3 tys. ciągnikowych snopowiązałek.

W procesie mechanizacji sprzętu zbóż coraz większe znaczenie mają kombajny, zwłaszcza w PGR-ach. Podczas tegorocznych żniw będzie ponad 7.400 kombajnów, czyli o 1.600 więcej, niż w ub. roku.

Obecnie we wszystkich POM-ach, zakładach naprawczych mechanizacji rolnictwa i terenowych placówkach centrali handlowej sprzętu rolniczego organizuje się czołówki lub ekipy techniczne, wyposażone w samochody z niezbędnymi narzędziami i najczęściej zużywającymi się częściami zamiennymi. Takich ekip ma być ponad 700. Ponadto w fabrykach, produkujących sprzęt żniwny, m. in.: w Płocku, Poznaniu i Kunowie Świętokrzyskim, organizuje się ok. 30 ekip specjalistycznych. Ich zadaniem będzie niesienie pomocy w przypadkach skomplikowanych awarii maszyn żniwnych. Ekipy będą dysponować samochodami, a w miarę potrzeby, również samolotami i helikopterami. Nad sprawą prac sprzętu żniwnego będzie czuwać także ok. 1 tys. mechaników gwarancyjnych z POM-ów i zakładów naprawczych. (PAP)

Planeta absolutnie doskonała ?

„OHP – 1967”

Letnia praca młodzieży

Już od 1958 r. pełnią służbę dla kraju Ochotnicze Hufce Pracy, które powstały z inicjatywy ZMS i ZMW. Głównym celem ich działalności jest wychowywanie młodzieży przez pracę. Ostatnio coraz chętniej młodzież szkolna i studenci przystępują w wakacyjnych miesiącach do pracy w rolnictwie i leśnictwie, gospodarce komunalnej i budownictwie. Co roku zwiększa się też liczba hufców, bo młodzi garną się do takiej pracy widząc w niej nie tylko korzyści osobiste ale i cele społeczne. Przez pracę te realizują oni hasło „Ojczyźnie chleb” czy też „Młodzi swojej stolicy”.

Największym powodzeniem cieszą się hufce wyjazdowe do państwowych gospodarstw rolnych, gdzie młodzież pomaga przy żniwach, siano kosach, przy pielęgnacji szkółek leśnych, budowie zaplecza gospodarskiego i dróg. Jak nas poinformowało wczoraj w woj. sztabie OHP w tym roku wyjedzie 97 hufców wielkopolskich, skupiających 2 302 ochotników, z tego większość, bo 2 tysiące podejmie prace żniwne. Ponadto około 120 studentów z województwa poznańskiego pojedzie do Warszawy.

Wojewódzka Komisja OHP ZMS i ZMW, która jest organizatorem hufców, powołała sztab wakacyjny hufców pracy dla lepszego skoordynowania całej akcji. Lista zgłoszeń do hufców nie jest jeszcze zamknięta. Kto ukończy 16 lat, cieszy się dobrym zdrowiem i posiada zgodę rodziców może jeszcze wstąpić w szeregi OHP. (lj)

POGODA

W zachodniej połowie kraju przewidywane jest zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami opady przelotne i burze. Na pozostałym obszarze początkowo zachmurzenie na ogół niewielkie, stopniowo wzrastające oraz burze i przelotne opady, przesuwające się ku wschodowi kraju. Po przejściu burz chłodniej. Temperatura maksymalna od 18 st. nad morzem i na zachodzie kraju do ok. 28 st. na krańcach wschodnich. Wiatry słabe.

Głosy przeciw „prawu dżungli”

Na wieczornym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ w poniedziałek zabrał głos minister spraw zagranicznych Jemenu, Salam, który zdecydowanie potępił agresję Izraela. Podkreślił on, że jeśli agresor nie zostanie potępiony, to oznaczać to będzie powrót do czasów „prawa dżungli”. Salam wykazał również, że w agresji Izraela na kraje arabskie pierwszoplanową rolę odegrały mocarstwa imperialistyczne.

Szef delegacji jemeńskiej wezwał Zgromadzenie Ogólne, by potępiło Izrael jako agresora. Salam udzielił poparcia radzieckiemu projektowi rezolucji i podkreślił, że projekt spełnia postulat krajów arabskich.

Stary przedstawiciel Norwegii przy ONZ Hambro oświadczył, że Narody Zjednoczone nie mogą uznać żadnych zdobyczy terytorialnych powstałych w wyniku zaboru zbrojnego. Dodał on, że wycofanie wojsk izraelskich jest najpilniejszym zadaniem przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie. Przedstawiciel Norwegii wezwał jednak, by osiągnięto takie rozwiązanie kryzysu, które „byłoby możliwe do przyjęcia dla wszystkich”. Jak wiadomo, Izrael niejednokrotnie stwierdzał, że wycofanie wojsk jest „niemożliwe do przyjęcia” dla Tel Awiwu.

Znaczna część wystąpienia izraelskiego ministra spraw zagranicznych Ebana, który skorzystał z prawa repliki charakterystyzowała się gwałtownym atakiem na żądanie bezwzględnego i bezwarunkowego wycofania wojsk izraelskich.

Prowokacyjny projekt rządu izraelskiego

Zgodnie z doniesieniami agencji zachodnich, we wtorek po południu rząd izraelski złożył w parlamencie prowokacyjny projekt ustawy, dotyczący narzucenia administracji izraelskiej w jordańskiej części Jerozolimy zagarniętej w czasie ostatniego konfliktu zbrojnego.

Premier Izraela, Lewi Eszkol potwierdził na konferencji prasowej z udziałem dziennikarzy zagranicznych roszczenia terytorialne Izraela. Zapowiedział on, że wojska nie opuszczą okupowanych terytoriów. Premier powtórzył ponownie stanowisko Izraela, że uregulowanie sytuacji na Bliskim Wschodzie możliwe jest jedynie poprzez dwustronne rokowania z państwami arabskimi.

We wtorek odbyła się nad Jordanem w pobliżu Jerycha wymiana jeńców wojennych jordańskich i izraelskich. Jak zgodnie podkreślają korespondenci agencji zachodnich, stan jeńców jordańskich jest opłakany. Wielu z nich ma twarze i ręce straszliwie poparzone napalmem. Ciężko jeńców jordańskich pokryte są ranami.

PAP

skich za linie rozejmowe. Eban starał się wywołać wrażenie, że ludność arabska „sama ucieka z zachodnich rejonów Jordanii okupowanych przez wojska izraelskie i że życie w tych rejonach „szybko powraca do normy”.

Eban wyraził podziękowanie przedstawicielom USA, Włoch, Danii, Kanady i Belgii za udzielenie poparcia stanowisku Izraela w sprawie wycofania wojsk. Eban wezwał również Zgromadzenie Ogólne, by odrzuciło radziecki projekt rezolucji.

Przedstawiciel Arabii Saudyjskiej Barody udzielił zdecydowanej odpawy próbom Izraela i jego popleczników skłonienia Zgromadzenia Ogólnego NZ do zajęcia się mniej istotnymi problemami kryzysu bliskowschodniego. Stwierdził on, że zadanie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego polega na rozważeniu pisma radzieckiego ministra spraw zagranicznych, A. Gromyki z 13 czerwca, w którym sformułowany został porządek obrad sesji: likwidacja następstw agresji izraelskiej wycofanie wojsk izraelskich za linie rozejmowe. Od pierwszych dni prac Zgromadzenia — dodał Barody — niektóre mocarstwa zachodnie starają się jednak sabotować prace sesji.

Na wieczornym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego wystąpił z krótkim nieoczekiwanym oświadczeniem jego przewodniczący Pazwak (Afganistan). Zwrócił się on z apelem do krajów — członków ONZ, by udzieliły pomocy uchodźcom arabskim — ofiarom izraelskiej agresji. Według informacji uzyskanych od komisarza generalnego Narodów Zjednoczonych do spraw uchodźców Laurence'a Michelmore, co najmniej 100 tys. osób na terenie Jordanii nie ma ani żywności, ani też dachu nad głową.

27 czerwca w toku obrad nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przemawiał m. in. minister spraw zagranicznych Iraku, Adnan Badżadzi. Oświadczył on, iż jest głęboko przekonany, że Izrael zaatakował państwa arabskie z wiedzą i zgodą Stanów Zjednoczonych. Agresja Izraela — stwierdził minister A. Badżadzi — była od dawna zaplanowana i dobrze przygotowana. Rząd Izraela był pewien poparcia ze strony rządu USA i otrzymał poważną pomoc w dostawach sprzętu oraz w zakresie informacji wywiadowczych. (PAP)

Z Wietnamu

W nocy z poniedziałku na wtorek liczne pozycje wojsk amerykańskich i reżimowych w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej znalazły się pod ogniem partyzanckich moździerzy. Największe straty poniósł oddział „marines” stacjonujący 8 km na północ od bazy Khe Sanh nieopodal wzgórza 881, gdzie w końcu kwietnia toczyły się krwawe walki. Łącznie podczas partyzanckiego natarcia na pozycje nieprzyjacielskie poniosło śmierć 5 wojskowych amerykańskich a przeszło 100 odniosło rany.

We wtorek o świcie samoloty amerykańskiego lotnictwa strategicznego dokonały 3 nalołów na przysuszczone skupiska sił wyzwoleńczych. Atakowano tereny leżące w odległości 11 km od Khe Sanh w pobliżu granicy z Laossem i strefy zdemilitaryzowanej, obszary w prowincji Binh Long oraz na centralnym płaskowyżu. (PAP)

Odznaczenie dla twórców filmu „Czterej pancerni i pies”

Ostatnio na dziedzińcu Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu odbyło się z inicjatywy Głównego Zarządu Politycznego WP spotkanie twórców filmu „Czterej pancerni i pies” z przedstawicielami ministerstwa Obrony Narodowej, Kultury i Sztuki, organizacji młodzieżowych i organizatorów „Klubu pancernych”. Na spotkanie przybyła młodzież poznańska.

Spotkanie otworzył wiceminister Kultury i Sztuki Zygmunt Garstecki. Szef GZP WP gen. dyw. Józef Urbanowicz podziękował twórcom filmu za stworzenie dzieła, które, będąc literacko-filmowym wzorcem wywodzącym się z naszej epopei narodowo-wyzwoleńczej, trafiło tak celnie do milionów serc przekształcając się w ważki czynnik wychowawczy.

Gen. J. Urbanowicz udekorował medalami „Za zasługi dla obronności kraju” scenarzystę i kierownika zespołu filmowego Stanisława Wohla, kierownika produkcji filmu i organizatora spotkania z młodzieżą — Jerzego Niteckiego, operatora filmu — Romualda Kropata.

Przewodniczący ZG ZMS — Andrzej Zabiński wręczył Odznacze-

W lipcu na małym ekranie

W lipcu będziemy mieli okazję obejrzenia na ekranach telewizorów szeregu interesujących filmów fabularnych. Dobiegnie końca emisja popularnej serii „Czarownice” i zamiast niej nadawane będą dalsze odcinki ze znanego już cyklu „Kof, który mówi”. Dla młodszych widzów wznowiona zostanie seria „Przygody Robin Hooda” (poszczególne odcinki nadawane będą w każdy czwartek i piątek). Przypomniana zostanie także seria „Podziemny front”. (środy). Ciekawsze pozycje lipcowego repertuaru stanowić będzie także wiele filmów. (PAP)

List otwarty z NRD do zachodnioniemieckiej CDU/CSU

Nowy akt dobrej woli

Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) wystosował list otwarty do członków i sympatyków Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) oraz Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) w Niemczech zachodnich. List ten został opublikowany we wtorek w centralnym organie SED „Neues Deutschland”.

List stwierdza, że mimo różnic poglądów zarówno światopoglądowych jak też politycznych, SED tym się kieruje, że „zapobieżenie wojnie i zapewnienie normalnych, pokojowych stosunków między obu państwami niemieckimi i ich obywatelami jest wspólną sprawą ludzi w Republice Federalnej i NRD”.

Jesteśmy zdania, że zwolennicy idei socjalistycznych i zwolennicy moralności chrześcijańskiej mogą się porozumieć co do niezbędnych kroków dla zapewnienia pokoju w

Niemczech i w Europie — głosi list. Punkt, w którym muszą się spotkać ich idee i dążenia do odwrócenia wielkiej klęski znajduje się tam, gdzie pokój jest w niebezpieczeństwie, gdzie ideom humanitaryzmu zagrażają tendencje antyhumanitarne i gdzie porządek społeczny nie opiera się na rozsądku.

List stwierdza, iż nakazem humanitaryzmu jest położyć kres popieraniu agresji przeciwko narodowi Wietnamu i przeciwko narodom arabskim. Nakazuje on wrzesc się broni atomowej, przystąpić do rozbrojenia i zredukować wydatki zbrojeniowe przy równoczesnym podniesieniu wydatków na cele socjalne. Względem humanitarne przemawiają za tym, by zaprzestano natychmiast przygotowań do dyktatury stanu wyjątkowego w Niemczech zachodnich oraz by uchylić haniebny zakaz działalności Komunistycznej Partii Niemiec.

KC SED uważa, że antyhumanitarne jest przetrwanie ciężarów niewłaściwej gospodarki kapitalistycznej w Niemczech zachodnich na barki robotników, chłopów i rzemieślników, podczas gdy monopolie zgarniają ogromne zyski. Względem humanitaryzmu nakazują też, by ludzi pracy pozabawić lęku przed utratą miejsca pracy, lęku przed dniem jutrzejszym i postarać się o to, by rewolucja naukowo-techniczna nie stała się przekleństwem dla pracujących.

List podkreśla z naciskiem, że nieodzownym warunkiem zapewnienia pokoju jest wyrażenie się przez Bonn roszczeń do wyłącznego reprezentowania Niemiec i wszelkiej polityki odwetu. SED jest przekonana, że również w Niemczech zachodnich — dzięki wspólnemu działaniu społeczeństwa — możliwe jest przeformowanie polityki pokoju, sprawiedliwości społecznej i stosunków dobrego sąsiedztwa między obu państwami niemieckimi opartych na całkowitej równości praw.

List przypomina propozycje premiera NRD Willi Stophy skierowane do kanclerza zachodnioniemieckiego Kiesingera, aby podjął rokowania w sprawie nawiązania normalnych stosunków między obu państwami niemieckimi i stwierdza, iż kanclerz Kiesinger odrzucił te propozycje. Rząd bński — głosi list otwarty — odmawia uznania realnej sytuacji w Niemczech i w Europie i całkiem otwarcie głosi swój program wzmożonej ekspansji, by zrewido-

wać wyniki drugiej wojny światowej i na nowo zmienić mapę Europy. Pierwszym celem etapowym tej strategii od wetowej jest NRD, ponieważ stanowi ona mocną barierę przeciwko parciu na wschód militarnemu niemieckiemu.

Jeśli ma dojść do normalnych stosunków między obu państwami niemieckimi rząd zachodnioniemiecki musi zrezygnować z wszelkich warunków wstępnych. (PAP)

Len i konopie tematem sympozjum

Wczoraj rozpoczęła się w Poznaniu trzydniowa konferencja naukowa, poświęcona hodowli i uprawie roślin włókniстых, a w szczególności lnu i konopi. Obok specjalistów polskich, biorą w niej udział także kilkuosobowe delegacje zagraniczne m. in. ze Związku Radzieckiego, z Francji, z NRD, z Czechosłowacji i Bułgarii.

Gości powitał i program trzydniowego spotkania przedstawił dyrektor poznańskiego Instytutu Przemysłu Włókien Lkowych — mgr inż. Włodzisław Kilanowski. Wygłoszono szereg referatów i komunikatów naukowych m. in. mgr. J. Kryński, dr. H. Mackiewicz i mgr. J. Namysłowski na temat hodowli i nasennictwa oraz przeróbki roślin włókniстых w Polsce.

Dyskusja nad określonymi zagadnieniami specjalistycznymi odbędzie się dziś i jutro przy okazji zwiedzania ośrodków rolniczo-dosлідzaczalnych Instytutu w Pętkowie (pow. Środa) i w Sielcu Starym (pow. Rawicz), gdzie nastąpi sprecyzowanie wniosków i zakończenie tej pożytecznej konferencji międzynarodowej. (kj)

Surowe kary za napad

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces prowadzony w trybie doraźnym przeciwko 34-letniemu Janowi Psui oraz 42-letniej Marii Mikoskiej, oskarżonym o dokonanie napadu rabunkowego.

Oskarżeni nawiązali znajomość z Aleksandrem S. w restauracji „Moulin Rouge” w Poznaniu. Po wspólnej libacji cała trójka wyjechała taksówką w odludne miejsce. Zwolniony taksówkę Jan Psuja i Maria Mikoska pobili swą ofiarę rabując 3 tys. zł oraz teczkę skórzaną. Aleksander S. wszczął alarm — nadjechały dwa wozy milicyjne i funkcjonariusze MO zaarrestowali rabusiów.

Sąd skazał: Jana Psuę na 6 lat więzienia a Marię Mikoską na 5 lat więzienia. Ponadto oboje ukarano grzywną w wys. po dwa tysiące złotych. (PAP)

Tryb doraźny

Do Sądu Wojewódzkiego wpłynęła sprawa — również w trybie doraźnym — o rozpoznanie jej w trybie postępowania doraźnego — przeciwko 20-letniemu Edmundowi Rauowi i 18-letniemu Leszkowi Lewandowskiemu — mieszkańcom Boru Kościelnej (pow. Nowy Tomiśl). Z 29 na 30 kwietnia br. w miejscowości tej pobili oni do utraty przytomności Mieczysława B., któremu zabrali następnie około 2000 zł. (ak)

Koziołki płacą

W 528 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 25 czerwca 1967 r. wpłynęło 264.712 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 436.774 zł. Stwierdzono: 6 wygranych platek po zł 79.902; 1 czwórkę z liczbą dodatkową po zł 39.706; 180 „czwórek” po zł 441; 115 „trójek premiiowanych” po zł 130; 2.724 „trójek” po zł 30; 1.727 „dwójek premiiowanych” po zł 25; 24.327 „dwójek” po zł 5. Na 4-cyfrową końcówkę banderoli numer 9800 ustalono następujące ilości premii: 2 premie po 500 zł, 2 premie po 1.500 zł, 1 premia po 2.500 zł. Wpłata powyższych premii nastąpi w dniu 5 lipca 1967 r. w Kasie P.G.L. „Koziołki” Poznań, ul. Czerwonej Armii 80/82, pokój 94. Uczestnikom gry z terenu województwa premie przekazane zostaną po nadesłaniu listem poleconym odcinka „C”. Losowanie 529 gry odbędzie się w dniu 2 lipca 1967 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12. K5137

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbislav Sęk.

Po spotkaniu Johnson - Kosygin

„Spotkania w Glassboro prezydenta Johnsona i premiera Kosygina przeszły już do historii — czytamy we wpływowym amerykańskim dzienniku „New York Times”. — Na podstawie relacji, danych przez obu mężów stanu rozmowy nie przyniosły żadnych natychmiastowych specyficznych porozumień co do poszczególnych problemów międzynarodowych. Niemniej istnieją wszelkie powody, by dać wiarę twierdzeniu prezydenta, że były to dobre i bardzo pożyteczne dyskusje...”

Obszerny ten cytat charakterystyczny jest dla głosów prasy światowej. nazajutrz po zakończeniu rozmów między prezydentem Johnsonem a premierem Kosyginem. Odbiega on w tonie od historycznego przesłanki od głębokiego pesymizmu do niczym nie uzasadnionych, bezpodstawnych nadziei, które cechowało niektóre, gonione za tanią sensacją, brukowe organy prasowe na Zachodzie. Ostrożny optymizm tej oceny, potwierdzony zresztą w całej rozciągłości

Niepoddzielność pokoju

ści przez wyczerpujące odpowiedzi premiera Kosygina na niedzielnej konferencji prasowej, stanowi niejako replikę na naiwne złudzenia, jakoby dziesięciogodzinna dyskusja w cztery czy mogła stanowić panaceum na wszystkie złożone bóleczki naszego świata, a nawet doprowadzić do pełnego porozumienia między wielkimi mocarstwami, które zaledwie przed kilkoma dniami znajdowały się na krawędzi zbrojnego konfliktu.

Zarówno w swym przemówieniu na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, jak i w odpowiedziach na pytania 800 dziennikarzy z całego świata — a niewątpliwie także w poufnych dyskusjach z prez. Johnsonem — premier Kosygin raz jeszcze nakreślił podstawowe i niezmiennie założenia radzieckiej polityki za graniczną, polityki konsekwentnego umacniania pokoju we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej. W odniesieniu do zagadnień Środkowego Wschodu i Azji południowo-wschodniej, stanowisko radzieckie w gruncie rzeczy jest takie samo: nie wolno dopuścić, by agresja przynosiła agresorowi

jakikolwiek korzyści, rokowania polityczne poprzedzić musi powrót na pozycje wyjściowe. Żądanie przetrwania bombardowań Wietnamskiej Republiki Demokratycznej ściśle koresponduje z żądaniem przywrócenia na pograniczu arabsko-izraelskim stanu rzeczy z 5 czerwca br. i położenia kresu wojskowej okupacji terytoriów: ZRA, Syrii i Jordanii. W obu wypadkach jest to warunek sine qua non dla rozpoczęcia poszukiwań trwałych rozwiązań politycznych, eliminujących groźbę rozpaleń ognisk wojny w tych dwóch niewrażliwych rejonach świata.

Nie chodzi tu zresztą bynajmniej o ustanowienie dwustronnego dyktatoratu tych mocarstw. Premier Kosygin stanowczo odciał się od powtażających się ostatnio w prasie amerykańskiej aluzji do jakiegoś amerykańsko-radzieckiego „duopolu” (nowotwór językowy, utworzony na wzór pojęcia monopolu). „Uważamy — powiedział premier Kosygin na konferencji prasowej — że wszystkie kraje, małe i wielkie, mają prawo brać udział w rozpatrywaniu i roz-

wiązywaniu problemów światowych, zwłaszcza na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Warto tu raz jeszcze przypomnieć, że państwa obozu socjalistycznego, bynajmniej, nie są odosobnione we wskazywaniu na związek między sytuacją na Środkowym Wschodzie i w Azji południowo-wschodniej. Nie chodzi tu wyłącznie o zagadnienie niepodzielności pokoju w naszym, kurczącym się świecie — tezę, którą z taką wyrazistością przedstawił Zgromadzeniu Ogólnemu przewodniczący delegacji polskiej, premier Józef Cyrankiewicz. Wspólnym mianownikiem wydarzeń w tych dwóch, pozornie tylko odległych krańcach kontynentu azjatyckiego, jest ciążąca na Stanach Zjednoczonych odpowiedzialność za akty agresji — zarówno agresji bezpośredniej, jak i popełnianie cudzymi rękoma. Na ten aspekt zagadnienia, zwrócił szczególnie dobitnie uwagę prezydent Republiki Francuskiej, gen. de Gaulle, a jak świadczy dyskusja w Zgromadzeniu Ogólnym — jego punkt widzenia podziela coraz liczniejsza

rzęsa państw neutralnych i niezaangażowanych.

Związek przyczynowy między działaniami wojennymi na Środkowym Wschodzie, a nieprzerwanie trwającą eskalacją agresji amerykańskiej przeciwko Wietnamowi będzie zapewne przez długie lata zaprzatą uwagę, tak polityków, jak i historyków współczesności. Bezsporny jest natomiast już dziś, trujący wpływ obu tych ognisk zapalnych na atmosferę międzynarodową, wpływ, którego nie zdołają neutralizować nawet bezpośrednie rozmowy między szefami rządów ZSRR i USA. Toteż nieprzypadkowo premier Kosygin, zapytany, w jakim duchu społeczeństwo radzieckie powitałoby prezydenta Johnsona, w razie jego hipotetycznej wizyty w Moskwie, odparł: „Sądę, że gdyby położono kres agresji USA i gdyby prowadzono politykę pokojową, to oczywiście, prezydentowi Stanów Zjednoczonych zgótowano by w Związku Radzieckim serdeczne i przychylne przyjęcie.”

Gdyby Otóż to!

JERZY ORLICZ

Boński proceder handlu bronią

Dostawa pewnej ilości ciężarówek i 20 tysięcy maszek „gazowych” do Izraela przez rząd NRF wywołała sporo szumu, w którym jednak mało było informacji rzeczowych. Związki tematowi masek serwowano w prasie, niezbyt dokładnie. Nie chodziło bowiem o tradycyjne maski gazowe z okresu I, czy II wojny światowej, lecz o typ maski uniwersalnej, mającej zastosowanie zarówno przeciw broni atomowej, bakteriologicznej, jak i chemicznej. Sensusu użyteczności tego rodzaju masek nie zmienia ani fakt, że wysłano je nie z magazynów Bundeswehry, lecz z zasobów bońskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, ani też, że były w kolorze białym, a nie „feldgrau”. Sam bowiem kolor nie ma znaczenia zasadniczego. Posłużono się kolorem białym, aby w ten osobiście pedantyczny sposób ominąć po prostu dyrektywę NATO, zakazującą wysyłki broni i sprzętu wojskowego do rejonów napięcia.

Broń dla Izraela w ramach odszkodowań

Bliski Wschód był i jest rejonem napięcia, toteż dostawa przez NRF sprzętu wojskowego przeciw broni ABC do Tel-Awivu, bez względu na kolor masek, miała charakter interwencyjny i dowiodła jedynie, że dyrektywy NATO — przy najmniej w rozumieniu Bonn — mają charakter iluzoryjny. Dotychczas przecież nie słysze liśmy, by naczelne dowództwo sił zbrojnych NATO zastosowało jakiejkolwiek restrykcje w stosunku do Bonn po ostatnich dostawach. Wątpliwe zresztą, czy generał Lemnitzer zdobyłby się na coś podobnego, zbyt dobrze bowiem wie, że trzonem sił zbrojnych NATO w Europie jest Bundeswehra.

Niezależnie jednak od wszelkich możliwych ocen, jakie spowodować może bońska dostawa masek dla Izraela w toku działań wojennych, nie wolno zapominać, iż miała ona charakter jedynie uzupełniający, dodatkowy, a nawet w pewnym sensie „filantropijny”, maski bowiem policzone po 71 marek od sztuki, a więc znacznie poniżej ich rzeczywistej wartości.

Tę wspaniałomyślną rezygnację z zysku, zademonstrowana jedynie dla reklamy, dla podkreślenia „neutralnego” stanowiska Bonn w konflikcie blisko-wschodnim, doskonale, z ogromną nadwziewką wywrócono sobie już przed dwoma laty. Wiosna 1965 r. kraje Li-

gi Arabskiej zdemaskowały osobiwy proceder boński. Pod pretekstem odszkodowań z tytułu przesładowania Żydów przez reżim hitlerowski wysłano z NRF do Izraela transporty broni o znaczeniu zasadniczym — samoloty odrzutowe i czołgi. Pod naporem faktów i publikacji prasowych rząd NRF przyznał się, że dostarczył państwu Izrael samolotów i czołgów na sumę 350 milionów marek. Jeśli uznać, że liczba ta nie jest ze względów polityczno-propagandowych za niższą, stanowi ona równowartość niemal 100 milionów dolarów, a więc sumę, za którą można nabyć nawet w dzisiejszych czasach niemało najnowocześniejszej broni i najnowocześniejszego sprzętu.

W obronie doktryny Hallsteina

Po zdemaskowaniu transakcji czynnik bońskie dawały do zrozumienia, że przeprowadziła ją nie bez związku z „doktryną Hallsteina”, wiele bowiem krajów uczestniczących w Lidze Arabskiej, ignorując tę doktrynę (wspomagając monopolistyczne roszczenia Bonn do reprezentowania całego narodu niemieckiego), zamierza uznać de facto, bądź nawet de iure Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Dziesięć krajów arabskich zareagowało wówczas na wojskowe wspieranie przez NRF izraelskiego potencjału bojowego, jak też na boński szantaż polityczny, zrywając stosunki dyplomatyczne z Bonn. Stosunków tych nie wznowiono dotychczas, mimo, że rząd NRF wysłał do Kairu deputowanego Wernera, który przeprowadzał tam sondaż, aby zbadać czy za 750 milionów marek kredyt ze strony Bonn nie dałoby się tych stosunków przywrócić. Ale nie nie wsko rał. „Doktryna Hallsteina” — nie po raz pierwszy zresztą — doznała poważnego ciosu.

Antyarabski sojusz

Korespondenci agencji amerykańskich i gazet zachodniopoczątkowo, spacerując obecnie po polach bitew na półwyspie Synaj, przekazują do swoich redakcji materiały pełne zachwytu nad celnością czołgów izraelskich. Trafiali podobno w sam środek obiektów arabskich, nieomylnie!

Chodzi tu o — niezamierzona zapewne — pochwałę transportu czołgów z NRF do Izraela w 1965 r. Transakcja bowiem na sumę 350 milionów marek obejmowała dostawę 200 czołgów typu amerykańskiego „M-48”. Czołg taki wy-

posażony jest w działko kalibru 90 mm oraz w dalmierz optyczny, który pozwala osiągnąć doskonałą celność już za pierwszym strzałem, nawet z odległości 3 tysięcy metrów. Czołgi te odegrały zasadniczą rolę w bitwach pancernych na półwyspie Synaj. Tu się kryje tajemnica wyjątkowej celności czołgów izraelskich.

Przed dwoma laty, kiedy zdemaskowano bońską transakcję z Izraelem i doszło do zerwania przez 10 krajów arabskich stosunków dyplomatycznych z Bonn, pisał wówczas Sebastian Haffner, jeden z najtrzeźwiejszych publicystów zachodniopoczątkowo, na łamach „Sterna” (III 65).

„Najzupełniej niepotrzebne było wmanewrowanie się Bonn w antyarabski sojusz z Izraelem, i to właśnie teraz, kiedy między państwem Izrael, a państwami arabskimi grozi wybuch wojny na skutek sporu o wody Jordanu. Ani do starcie broni do rejonów napięcia, ani uporczywe traktowanie „doktryny Hallsteina” jako nienaruszalnego fetysza nie ma nic wspólnego z pozycją absolutnej neutralności, a tylko taka pozycja — ściśle wyważone stosunki z obiema stronami — mogłaby sprzyjać bońskiej racji stanu”.

Możliwe, że takie trzeźwe głosy „i da pod niebiosa”, w każdym jednak razie nie trafiają do przekonania władcom Bonn.

W 1961 r., kiedy fala dążeń niepodległościowych w Afryce osiągnęła szczyt, boński potencjał militarno-przemysłowy doszedł już do takiej produkcji, że NRF mogła nie tylko wydatnie zmniejszyć zakupy broni za granicą, ale też zaczęła broń eksportować. I wtedy właśnie doszła w pełni do głosu bońska zasada, iż handel bronią należy traktować jako instrument nacisku politycznego. Odtąd NRF wysłała broń albo do rejonów napięcia wojskowego, albo do krajów, których rządy, ignorując „doktrynę Hallsteina”, mogłyby ewentualnie uznać NRD i nawiązać z nią stosunki dyplomatyczne.

Cena

„bezinteresowności”

Tak więc nowe kraje niepodległe w Afryce otrzymują broń z NRF ale pod jednym warunkiem: że nie uznają NRD i będą traktować rząd boński, jako jedyną pełnoprawną re-

Dokończenie na str. 4

A. PLACZKOWSKI

publika Federalna, która już przed wybuchem kryzysu, miała (po uznaniu Izraela i udzieleniu mu pomocy finansowej), zerwane stosunki z krajami arabskimi, znalazła się w sytuacji analogicznej, jak Anglia.

W NRF powstały nastroje bliskie panice. Już obecnie ceny na benzynę wzrosły o 25 proc.

Czasopismo angielskie „Economist” zastanawia się nad sytuacją, powstałą wskutek bojkotu zarządzanego przez państwa arabskie krajów zachodnich. „Nowe źródła nafty poza Bliskim Wschodem — pisze „Economist” — nie są w stanie zapewnić dostaw nafty dla zachodniej Europy, jak to po wybuchu konfliktu, przypuszczali optymiści. Deficyt nafty trzeba ocenić na 100 mln. ton rocznie. Jeśli embargo na naftę potrwa dłużej, deficyt ten będzie dalej wzrastać. Ani Wenezuela, ani USA nie mogą przyjąć z pomocą zachodniej Europy. USA nie są eksporterem nafty, a koszty eksploatacji w Wenezueli są tak wysokie, że sprowadzanie jej do Europy jest niemal wykluczone”.

Inne pismo angielskie, „The Guardian” zwraca uwagę na trudną sytuację, w jakiej znalazło się największe na świecie towarzystwo naftowe „British Petroleum Company” (BP), którego 51 proc. akcji po-

ZDROWIE DZIECKA

Higiena szkolna w ocenie San-Epid

11 lipca rozpocznie się w Pradze V Międzynarodowy Kongres Higieny Szkolnej i Uniwersyteckiej. Organizatorem jego jest Międzynarodowa Unia Higieny Szkolnej i Uniwersyteckiej, na której czele stoi światowej sławy pediatria prof. Robert Debre.

Niewątpliwie na wyborze miejsca zawaził fakt, iż medycyna szkolna krajów socjalistycznych poczyniła ostatnio niemałe postępy przede wszystkim w dziedzinie fizjologii i higieny pracy ucznia. Prace V kongresu koncentrować się będą wokół następujących zagadnień: roli zapobiegawczej higieny szkolnej, zdrowia młodzieży, uczęszczania do szkoły i pracujących oraz zdrowia studentów.

Wśród referentów V Kongresu Higieny Szkolnej znajdzie się również dr Zbigniew Bartkowiak przedstawił Wojewódzkiej Stacji San-Epid w Poznaniu. Poniżej zamieszczamy nadesłany przez niego do naszej redakcji list, który stanowi głos w zainicjowanej przez nas dyskusji na temat zdrowia dziecka.

W województwie poznańskim znajduje się obecnie 3862 obiektów nauczania i wychowania z liczbą 494 095 dzieci i młodzieży.

Sytuacja lokalowa poprawia się w nich stopniowo — z roku na rok. Mimo to jednak 3 199 izb lekcyjnych nie odpowiada nadal elementarnym wymagom higienicznym, a około 10 procent budynków szkolnych — to pomieszczenia nie nadające się na ten cel. Np. 76 zakładów nie ma dotąd wody, 270 śmietników, 390 — ustępy w złym stanie sanitarnym, w 618 urzędach wodne są nieodpowiednie, a w 268 — śmietniki nie nadają się do użytku. Tylko 18 proc. szkół posiada urządzenia wodociągowe-kanalizacyjne, tak niezbędne dla kształtowania nawyków kulturowo-higienicznych utrzymania czystości i porządku. Dodajmy przy okazji i to, że liczne nowe szkoły, które mają odpowiednio urządzone umywalnie, nie korzystają z nich z powodu... braku mydła i ręczników.

Na higienę życia szkoły wpływa również poważnie nadmierne zagęszczenie jej izb lekcyjnych. Na 1 izbę przypada przeciętnie 38,02 uczniów; w 1169 szkołach prowadzi się naukę na 2 zmiany, a w 72 — na 3 zmiany. Sytuacja ta utrudnia oczywiście bardzo obowiązek dostosowywania mebli szkolnych do wieku uczniów. Stała troska służby san-epid. jest również sprawą oświetlenia izb lekcyjnych. W starych budynkach oświetlenie naturalne można tylko w niewielkim stopniu poprawić (np. usunąć zasłaniające światło przedmioty sprzed okien, dbać o czystość szyb, malować klasy w jasnych kolorach itp.). W nowych — oświetlenie naturalne jest wprawdzie prawidłowe, ale sztuczne pozostawia ciągle zbyt wiele do życzenia.

siada rząd angielski. Towarzystwo to corocznie sprzedaje na rynkach światowych przeszło 100 mln. ton ropy naftowej. Dochód globalny wynosi rocznie przeszło 200 mln. funtów szterlingów, a po potrąceniu podatków, 80 mln. czystego zysku.

Wymienione „British Petroleum Company” rządzi lub bierze udział w około 500 afilowanych towarzystwach naftowych w Iranie, Iraku, Kuwejcie. Obecnie „British Petroleum Company” posiada za pasy ropy naftowej, na 3 miesiące.

Sytuację w Europie zachodniej nie tylko na rynku naftowym, lecz ogólnogospodarczym komplikuje zablokowanie Kanalu Sueskiego. Statki państw europejskich opływające muszą południową Afrykę. — Pismo „Financial Times” oblicza, że armatorzy brytyjscy stracili już od początku kryzysu na Bliskim Wschodzie przeszło 2 mln. funtów szterlingów. Na giełdach państw zachodnich akcje wszystkich towarzystw naftowych wykazują dalsze tendencje zniżkowe. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” pociesza swych czytelników, że sytuacja taka na Bliskim Wschodzie potrwa jeszcze tylko 3 tygodnie. Straty jednak, jakie poniosły kraje Europy zachodniej i częściowo USA, się nie wróci.

FR. HRYNIEWICZ

(nieodstępcza liczba punktów świetlnych w klasach, niewystarczająca moc żarówek, brudne armatury świetlne). Przy tym wszystkim najbardziej niepokojący jest fakt, że kierownictwo szkół, mimo częstych krytycznych uwag, na ogół nie docenia szkodliwości tego stanu.

Wspomniany już problem niedostosowania ławek do wzrostu uczniów wpływa również niekorzystnie na ich wydajność pracy jak i na postawę fizyczną oraz na wzrok. Na ogół w szkołach brak ławek mniejszych, bo oczywiście łatwiej zmieścić się I-klasie w dużej ławce niż uczniowi klasy VII w ławce, dostosowanej do wzrostu najmłodszego. Ale to nieodpowiednie meble szkolne wyrządzają poważną krzywdę dzieciom najmłodszym, powodując nieodwracalne często wady w ich postawie.

Niedoceniany jest również w większości szkół obowiązek utrzymania czystości klas, ich następczyni i częstego wietrzenia. Uczniowie przebywają w dusznych i wentylowanych izb lekcyjnych, pracowniach przedmiotowych, salach gimnastycznych i korytarzach. Średnia temperatura powietrza w wielu klasach przekraczała (podczas przeprowadzanych przez San-Epid badań) + 20°C. Taka temperatura obniża wydajność pracy umysłowej, powodując szybsze występowanie zmęczenia.

Do podniesienia stanu zdrowotnego naszych dzieci mogłoby rów-

nież w dużej mierze przyczynić się odpowiednie dożywianie. Niestety, w woj. poznańskim zaledwie 12 proc. szkół różnych typów zajmuje się prowadzeniem tej akcji, choć wg dokonanych obliczeń, 90 proc. ma obiektywne warunki dla prowadzenia tej działalności. Stwierdzono np. że w nowych miejskich szkołach kuchnie stoją nieczynne i używane są np. na przechowanie starych pomocy naukowych, niepotrzebnych mebli itp. rupieci. Podobnie wygląda sprawa łazien z natryskami, które też są nieczynne, z powodu drobnych uszkodzeń, albo — z powodu nazbyt gorliwego pojętego obowiązku oszczędzania opału.

Niemal w każdej szkole budzi zastrzeżenie stan higieny osobistej niektórych dzieci. U 0,7 proc. uczniów stwierdza się zawsze (oczywiście poprawa jest tutaj ogromna, jeśli się weźmie pod uwagę np. 1952 rok i stwierdzone wówczas 25-30 proc. zaważenia). Od półtora roku borykamy się w szkołach, internatach i zakładach dziecięcych z epidemią świerzb; łacnie zarejestrowano ok. 2 000 przypadków.

Niezbędne wydaje mi się na koniec przypomnienie oświaty sanitarnej, która powinna być integralną częścią programu wychowawczego szkoły w powiązaniu z pracą szkolnej służby zdrowia, organizacji młodzieżowych, środowiska domowego. W tej pracy zaś — jak mi się wydaje — zbyt rzadko sięgamy po nowoczesne i atrakcyjne formy i metody, przystosowane do wymogów współczesnego życia.

Dr Zbigniew Bartkowiak
Wojewódzka Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna

Pokłosie naszego Konkursu Targowego Nie tylko masowy

Konkurs Targowy organizowany przez Kolektywne Ekspozycje NRD i redakcję Głosu Wielkopolskiego mamy już za sobą. Szczególnie wybranych losów otrzymali cenne nagrody, filatelisci napracowali się przy wycinaniu znaczków z tysięcy kopert, pracownicy redakcji zajęli konkursem odpasnęli i zaczęli myśleć o wakacyjnym wypoczynku.

Spróbujmy na gorąco dokonać małego podsumowania blisko dwutygodniowej akcji. Czytelnicy gremialnie wzięli udział w konkursie. Imponująca liczba 37 387 świadczy najlepiej o popularności jaka do była sobie ta impreza przez 7 lat swego istnienia. Jednak dla organizatorów nie tylko sam udział czytelników w konkursie jest najważniejszy. Pragniemy konkursem spopularyzować wśród naszego społeczeństwa sprawy polityki i gospodarki naszego zachodniego sąsiada. Na podstawie wyrywkowych sprawozdań odpowiedzi można założyć że 96 procent czytelników udzieliło odpowiedzi prawidłowych. Konkurs spełnił więc swe zadanie.

Nie notowaliśmy dotychczas tak masowego udziału młodzieży, zwłaszcza szkolnej w tym konkursie. 50 proc. odpowiedzi nadesłanych przez młodych to dowód zainteresowania problemami NRD. Zresztą, jak już czytelnicy się orientują, trud młodych przyniósł piękne wy-

niki. Ich przedstawiciele — uczniowie szkół średnich — zdobyli dwie pierwsze nagrody.

W konkursie przewidziano również upominki dla tych, którzy w najpiękniejszej formie graficznej odpowiedzi na pytania. Blisko 100 czytelników nie ograniczyło się do wypełnienia kuponu lecz wykonało pojedyncze rysunki, piękne plansze, albumy. Wszystkich jednak w pomysłowości i pracowitości prześcignął Jan Krojnicki. Wykonał ręcznie 16 plansz o wymiarach 120 x 70 cm. Przedstawił na nich całe pierwsze strony Głosu Wielkopolskiego (nawet ze zdjęciami!) na których ręcznie wmontował odpowiedzi konkursowe. Ten benedyktynski trud wzbudził powszechny podziw. Komisja stwierdziła, że nie ma nagrody która by zrównoważyła wartość pracy. Aparat fotograficzny Verra przyznany przez komisję Janowi Krojnickowi był tylko symbolicznym wyróżnieniem. Plansze wykonane przez niego jeszcze w czasie Targów powędrowały do Berlina do Ministerstwa Handlu Zagranicznego NRD. Ich twórca został zaproszony przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego oraz kierownictwo pawilonu NRD na 7-dniową wycieczkę do Lipska. To nas wszystkich ucieszyło. I tym miłym akcentem kończymy refleksje z tegorocznego Konkursu Targowego. (jk)



DOKUMENTY
„VIII Plenum KC PZPR — Podstawowe materiały”. KIW, str. 94, z. 3.

LITERATURA PIĘKNA

Adam Mickiewicz — „Dziadów Część III”. Czyt., str. 258, z. 10.
Adam Holanek — „Plaża w Europie”. WL, str. 162, z. 10.
Ila Zwieriew — „Ona i on”. PIW, str. 122, z. 10.
„Życie innych ludzi” (opowiadania angielskie). PIW, str. 388, z. 25.
Mirosław Kasjan — „Gałązka mroku”. WL, str. 43, z. 10.

KRYTYKA TEATRALNA I FILMOWA

Witold Filler — „Na lewym torze”. PIW, str. 106, z. 12.
Witold Filler — „Teatr jaki jest”. WL, str. 160, z. 15.

Anna Kamińska — „Jeden z grzechów pięknych”. WL, str. 274, z. 20.
Bolesław Michalek — „Film się zmienia”. WAF, str. 130, z. 25.

LITERATURA POLITYCZNA I WOJSKOWA

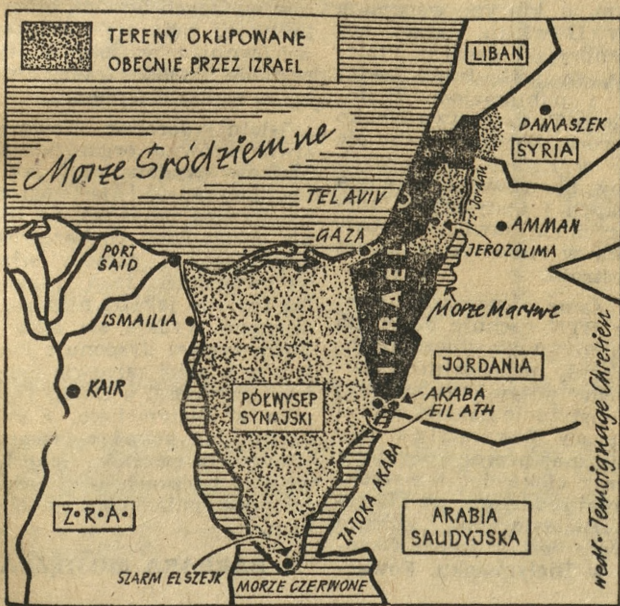
Iwan Mański — „Wspomnienia ambasadora radzieckiego”. t. I, KIW, str. 530, z. 50.
„Publicystyka Związku Patriotów Polskich”. KIW, str. 446, z. 50.
Leszek Kuleski — „Dowódzenie wojskami a cybernetyka”. MON, str. 306, z. 50.

INNE

Zofia Bastgen — „Let's learn Polish”. WP, str. 276, z. 25.
M. F. Grundon, H. B. Henbest — „Wstęp do chemii organicznej”. PWN, str. 245, z. 25.
Michał Niewiadomski — „Metoda gimnastyczna bezpośredniej celowości ruchu”. PZWS, str. 212, z. 14.
„Osnowa — Wiosna 1967”. WL, str. 132, z. 15.

A. GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 151 (7268) 23 VI 1967

Ekonomiczne następstwa konfliktu na Bliskim Wschodzie



NASZE MIASTA

Jaka jest tendencja rozwoju naszych miast, jakie zmiany w nich następują? Obszerne informacje na ten temat zawiera nowe Wydawnictwo GUS pt. „Statystyka miast i osiedli 1945–65”. Przytaczamy trochę danych z tej właśnie publikacji, szerzej polecając ją każdemu.

Czy wiecie, że...

... pod koniec 1965 roku w Polsce było 891 miast, w tym 102 osiedla. Miast największych — powyżej 200 tysięcy mieszkańców — mieliśmy 10, miast najmniejszych poniżej 5 tysięcy mieszkańców — 303.

Na każde 351 km² powierzchni kraju, przypada więc jedno miasto lub osiedle miejskie. Dla orientacji: w 1946 r. jedno miasto przypadało na 445 km², a w 1939 roku — na 638 km².

Zwiększyła się oczywiście nie tylko liczba miast, ale również zamieszkałość w nich ludność. W 1946 roku w miastach przebywało 7,5 miliona obywateli. Stanowiło to wówczas 31,6 proc. ludności. W 1965 roku liczba mieszkańców miast wzrosła przeszło dwukrotnie i wynosiła 15,2 mln., czyli 49,7 proc. ogółu ludności. W grudniu 1966 roku nastąpił moment przełomowy — ludność miast przekroczyła 50 procent.

Patrząc na mapę...

... stwierdza się, że zachodnia część kraju jest gęściej naszpikowana czarnymi punktami miast niż wschodnia. Ta przewaga istnieje od dawna, przy bliższej analizie okazuje się jednak, że największe postępy czynnika urbanizacji w województwie katowickim i warszawskim, najmniejsze w bydgoskim i kieleckim.

Znamienne jest zjawisko, że najszybciej rozwijają się wojewódzkie metropolie. Przy trzykrotnym wzroście miast największych, ludność miast najmniejszych skurczyła się o 1/3. Odzwierciedla to, znaną prawidłowość: wraz z rozwojem przemysłu i koncentracją produkcji, następuje również koncentracja ludności.

Wyrazem tej prawidłowości jest również rozwój zespołów miejskich. W każdym województwie występują takie zespoły, czyli sprzężone i przylegające do siebie granicami miasta. Takich zespołów jest obecnie 49 i w skład ich wchodzi 194 miasta oraz osiedla. Rekord bije zgrupowanie katowickie, łączące 57 miast oraz osiedli — i co więcej, stykające się bezpośrednio z ośmiu zgrupowanymi miastami województwa krakowskiego.

Ludzie w mieście

Decydującym czynnikiem miastotwórczym stał się przemysł. Od 1946 roku liczba zatrudnionych w przemyśle wzrosła niemal trzykrotnie.

Na 1.000 ludności miast przypadało pod koniec 1965 roku 200 zatrudnionych w przemyśle. W skali poszczególnych województw wskaźnik ten kształtował się jednak odmiennie. Najwyższy był w województwie krakowskim. — Na 1.000 ludności, w przemyśle pracuje tam 345 osób, podczas, gdy np. w najbardziej zindustrializowanym województwie katowickim — 281, w warszawskim — 125, a w koszalińskim zaledwie — 102.

O wysokiej aktywności zawodowej ludzi w mieście — świadczy m.in. poważny udział kobiet w ogólnym zatrudnieniu. W większości miast pod koniec 1965 r. pracowało ponad 38 proc. przedstawicieli płci nadobnej.

Obok zatrudnionych w przemyśle, usługach administracji itd., w miastach naszych mamy również ludność rolniczą. Stanowiła ona w 1960 roku 5,6 proc. ogółu mieszkańców miast. W najliczniej zamieszkałych metropoliach, odsetek ten wynosił tylko 1,8 proc., za to w miastach, poniżej 5 tysięcy mieszkańców, aż 20,5 proc., a w Białostockiem, czy Lubelskiem nawet ponad 30 procent.

Na terenie miast znajduje się ponad 550 tys. indywidualnych gospodarstw, które zajmują blisko 763 tysiące ha. — Rolników i rolnictwa mamy więc w naszych miastach niemało, co między innymi świadczy chyba, że granice miast nieraz wykreślone były na wyrost....

Więcej gazu

Wreszcie trochę danych o stanie zagospodarowania naszych miast. W 1939 roku wo-

dociągi posiadało tylko 187 miast (na 611 istniejących wówczas). W tych 187 miastach mieszkało około 55 proc. ogółu ludności miejskiej. W 1965 roku wodociągi posiadało 669 miast, w których skupia się 94,2 proc. ludności miejskiej.

Zamiast komentarza, przytaczamy tu następujące porównanie: w 1960 roku zużycie wody w gospodarstwach domowych wynosiło na jednego mieszkańca 81 litrów na dobę; w 1965 roku — już 92,5 litra.

Kanalizację w 1939 r. posiadało 191 miast, skupiających 60 proc. ogółu ludności miejskiej. W 1965 roku dorobiło się jej 640 miast, obejmujących blisko 94 proc. ludności miejskiej.

Gaz: w 1939 roku odpowiednią sieć posiadało tylko 116 miast, skupiających ok. 30 proc. ludności miejskiej. W 1965 roku z sieci gazowej korzystało 306 miast, w których mieszka ponad 73 proc. ludności miejskiej.

Między 1960—65 rokiem — dzięki dalszym postępom gazyfikacji, zużycie gazu w gospodarstwach domowych wzrosło na jednego mieszkańca z 5,3 m³ do 6,6 m³.

Zorganizowana komunikacja miejską przed wojną posiadała 37 miast. Obecnie dysponuje nią 161 miast i osiedli, w których łącznie mieszka 11 milionów mieszkańców. Tramwaje kursują w 48 miastach i osiedlach, trolejbusy — w 7, autobusy — w 158.

W sumie wraz z industrializacją i gospodarczym rozwojem kraju zmienia się oblicze miast: rosną one, nabierają współczesnego połotu, aktywizują ludzi, dominują w polskim krajobrazie...

Opr. Fr. B.

Boński proceder

Dokończenie ze str. 3

prezentację narodu niemieckiego. Jeśli chodzi o dostawy broni i sprzętu do rejonów specjalnego napięcia, należy wskazać nie tylko transporty do Izraela, lecz także wspieranie bronią i sprzętem totalitarnego reżimu Salazara w Portugalii na użytek tłumienia ruchu niepodległościowego Murzynów w Angoli, będącej do dzisiaj jeszcze kolonią portugalską.

Bońska pomoc wojskowa, uwarunkowana koniecznością nieuznawania przez jej odbiorców drugiego obok NRF państwa niemieckiego, osiągnęła już zawrotne sumy. Niezależnie od 350 milionów marek, przekazanych Izraelowi w sprzeczce bojowym tytułem „odškodowania”, również państwa afrykańskie, jak Somalia, Gwinea, Nigeria, czy Libia — otrzymały około 400 milionów marek pod różnymi postaciami „pomocy wojskowej”. Jed-

nakże obwarowania polityczne tej pomocy nie zawsze odnosiły pożądany przez Bonn skutek. Tak np. Tanzania, traktowana przez rząd boński z pewnym sentymentem, w okresie kajzerowskim bowiem stanowiła kolonię niemiecką pn. „Niemiecka Afryka Wschodnia”, otrzymała zapewnienie, że uzyska kredyt w wysokości 40 milionów marek. Kiedy jednak w Dar es-Salam utworzono konsulat generalny NRD, Tanzania natychmiast utraciła wszystkie splendory bońskie.

Niemniej w Bonn twierdzi się nadal, że pomoc NRF jest bezinteresowna i wolna od warunków politycznych. Obecnie jednym z głównych „klientów” Bonn stał się Izrael, który rego był ministrem obrony Peres rokował właśnie z Kiszingerem i Straussem o dalszą „bezinteresowną pomoc”, większą od dotychczasowej. Ale za jaką cenę?...

A. PŁACZKOWSKI

TELEWIZJA

Przedsmak lata

Od kilku lat recenzenci zgłaszają pod adresem Telewizji nie pozbawione podstaw pretensje o nieodpowiednie dostosowanie programu lipca i sierpnia do urlopowo-wakacyjnych potrzeb milionów widzów i od kilku lat niewiele się w tej dziedzinie zmienia. Dzieje się tak chyba również dlatego, że sprawą najtrudniejszą jest wyszukanie i udoskonalenie najbardziej trafnej formuły programu na pełnię lata. Mimo wszystkich urlopów, mimo wakacji, życie toczy się przecież dalej, niesie wciąż nowe wydarzenia — program musi więc być w miarę normalny, ale jednak inny, lżejszy, bardziej strawny. To jest bardzo trudne i wcale nie będzie miało Telewizji za złe, jeśli i w tym roku nie znajdzie recepty na zupełnie uzdrowienie letniej choroby programowej. Trudność polega przede wszystkim na tym, że choć choroba jest rozpoznana, nie bardzo wiadomo, jak ją leczyć.

Lato już się zaczęło. I już — na samym jego początku — chciałbym właśnie na temat „telewizyjnego lata” rzucić trochę uwag. Wczoraj rozpoczęły się tzw. teleferie (przedświadczenie bardzo pożyteczne!) wznowieniem „Robin Hooda” — serialu nie będącego szczytem osiągnięć artystycznych. Co prawda na „Robin Hoodzie” teleferie się nie

kończą. Turniej Złotej Żyrafy, Harcerski Trójmeczek, Liga Entuzjastów Wakacji, Telewizyjna Kronika Podwórkowa i Pierwsza Pomoc Wakacyjna uzupełniają program teleferii. Ale z dorosłymi sprawą jest znacznie trudniejszą. Im nie wystarczają „teleferie” we wtorki i piątki, oni znacznie krytyczniej oceniają na przykład powtarzanie nadawo równo przed rokiem kilkuspektaklowej serii Teatru Sensacji pt. „Pocztówka z Buenos Aires” A. Wydrzyńskiego w reżyserii A. Konika. Na razie więc sezon letni rozpoczął się od wznowienia „Robin Hooda” dla dzieci i powtórzenia „Pocztówki z Buenos Aires” dla dorosłych. Poczekajmy, zobaczymy co będzie dalej.

Piękną oprawę zyskał na szklanym ekranie Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. Nie czuje się na siłach oceniać poszczególne piosenki, ich wykonawców oraz decyzje jury. Przez trzy wieczory opolskiej imprezy obok ładnych piosenek musieliśmy słuchać wielu jałowych i bez wyrazu, takich, w których to ani słów nie ma ciekawych, ani melodii ładnej. Reakcja publiczności dowiodła, że miła melodyjna piosenka — nawet jeśli śpiewa się ją w rytmie starego jak świat walcu — potrafi porwać wszystkich, że dopięty parodiujący tekst jest w dużej cenie; że mocne uderzenie mocnemu uderzeniu nie równo. No, ale to są prawdy ogólnie znane. „Opole 67” jeszcze raz je z całą dobitnością tyko podkreśliło.

Źródłem refleksji i przemysłu musiał stać się spektakl Luigi Pirandello pt. „Tak jest, jak się państwu daje” w reżyserii I. Kanickiego z R. Hanin i Z. Zapasiewiczem w rolach głównych. Sztuka ta, utrzymana w formie intelektualnej zabawy z widzem biorącym przez cały czas udział w rozwiązywaniu stale narastających zagadek i wątpliwości, nie daje w końcu odpowiedzi na podstawowe pytania. Widz do końca nie wie, kto jest pani Ponza. Dochodzi tylko do wniosku, że może być tak albo wręcz przeciwnie, może być po prostu tak jak mówi tytuł sztuki. Ale można też dojść do przekonania, że nie wszystko da się rozstrzygnąć bezspornie i niewątpliwie do samego końca, że człowieka nie można włączyć w matematyczny wzór. Dobra gra, reżyseria i szybkie tempo złożyły się na ten ciekawy spektakl.

Od pewnego czasu TV nadaje przeważnie w poniedziałki bardzo dobre reportaże filmowe. Ostatnio zobaczyliśmy reportaż pt. „Kto ma rację” ukazujący konflikt, w który z otoczeniem popadła kierowniczka domu kultury w jednej z miejscowości. Przy czym autorzy niedwuznacznie dali do zrozumienia, że atmosfera otaczająca kierowniczkę ma wszelkie cechy nagonki, chociaż przeciwnicy bohaterki nie są bez istotnych racji. Właśnie tego typu reportaże — poruszające tematy związane ze stosunkami międzyludzkimi, tematy tkwiące blisko życia, nie stronniące od spraw konfliktowych — należą do pozycji, na które czekamy.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

TEATR

Rozrywka i coś więcej

W przedstawieniu „Wesela Figara” jest przedostatnią robotą reżyserską Marka Okopińskiego przed opuszczeniem Poznania. Ostatnią, pożegnalną będzie po wakacjach zapomniana „Bazylissa Teofanu” Micińskiego. Spektakl „Wesela Figara” nie należy do najlepszych osiągnięć Okopińskiego. Jest to spektakl przede wszystkim wakacyjny, rozrywkowy i widowiskowy. Chociaż sławnej, odgrywanej znaczną rolę w dziejach dramatu europejskiego komedii Beaumarchais'ego nie sposób odbierać tylko w tym planie. Wiele jej spraw brzmia i dziś bardzo współczesnie, szereg jej problemów społecznych zachowało do dziś świeżość i aktualność. I dlatego rozrywka spłata się tutaj z morałem, zabawną komedią charakterów z ostrym antyfeudalnym pamfletem politycznym, a na widowni śmiech z głębszą zadumą i refleksją.

„Wesela Figara” jest właściwie dalszą częścią, znane lepiej z opery niż z teatru „Cyrylika Sewilskiego”. Ma tych samych bohaterów, to samo tło społeczne. Hrabia Almaviva jest już parę lat po ślubie z piękną Rozyną i pasjonują go inne miłości. Slu-

żący Figaro nie pomaga już w nich hrabiemu, obracają się one w stronę jego narzeczonej. I właściwie jest to cała fabuła i sytuacja wyjściowa komedii. Reszta mieści się w aluzji, dygresji, politycznej oświacie. Reżyseria Marka Okopińskiego ten polityczno-pamfletowy ton komedii bardzo ostro podkreśla. Zachowuje jednak również ton groteskowej komedii dell'arte; może nawet zbyt silnie uwypukla go jak na ten ton spektaklu.

Tytułową rolę Figara gra Tadeusz Wojtych. Jedyny właściwie aktor w zespole, który mógł tę rolę zagrać. Osobiście wyżej cenię Wojtychą w nowoczesnym kabarecie grotesce niż starszowieckiej komedii, ale w tej roli radzi on sobie znakomicie. Wybija w niej ton tragizmu krzywdzonego Figara, pokazuje jego upośledzoną żywotność i wesołość. Ładną rolę zopisała znowu na swym koncie w tym

prezentacji Aleksandra Koncwicki. Aktorka łączyła w niej subtelność i kulturę z dużą swobodą sceniczną i wdziękiem. Dobre aktorstwo pokazało również w roli hrabiego mało znany dotychczas poznański publiczności aktor — Wiesław Nowosielski.

Scenografia Teresy Ponin-skiej funkcjonalna, prosta, oparta na stanowczo zbyt słabo wykorzystywanej w naszym teatrze obrótce. Ponin-ska zaprojektowała również ładne, stylowe kostiumy. W sumie więc spektakl udany; wart polecenia. Bardzo udany jest też nowy przekład komedii pióra Stanisława Hebanowskiego.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu — „Wesela Figara”, komedia Beaumarchais'ego w przekładzie Stanisława Hebanowskiego i reżyserii Marka Okopińskiego. Scenografia Teresy Ponin-skiej, muzyka Andrzeja Kurylewicz. Premiera prasowa 24 czerwca 1967 r.

Tryptyk białostocki (2)

Naukowy parlament

Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym działającego już 5 lat Białostockiego Towarzystwa Naukowego znalazł się za poradą kolegów z „Gazety Białostockiej”. Posiedzenie to obrazuje — jak mówi — główny nurt społeczno-naukowej działalności elity intelektualnej Białostocczyzny.

Elita, okazała się ludźmi po uszy zapracowanymi, ale to właśnie było najbardziej przekonującym argumentem dla potwierdzenia opinii kolegów z „Gazety Białostockiej”. Pracowitość i społeczne zaangażowanie są bowiem najbardziej charakterystycznymi cechami współczesnej elity naszego kraju i to począwszy od uczestnika brygady pracy socjalistycznej do profesora uniwersytetu czy ministra włącznie.

Bezpośrednią przyczyną powołania do życia Białostockiego Towarzystwa Naukowego była uchwała „I Konferencji Nauk Historycznych poświadczonej badaniom ziem północno-wschodnich Polski”, która odbyła się w czerwcu 1961 roku w Białymstoku. Mogła ona jednak być podjęta i — co ważniejsze — zrealizowana dlatego, że poprzedziła ją kilkuletnia praca grupy naukowców białostockich, skupiających się wokół Muzeum Okręgowego w Białymstoku oraz paroletnia działalność Komplexowej Ekspedycji Jaćwieskiej, będącej polsko-szwedzkim zespołem do badań polski północno-wschodniej w dziedzinie archeologii, historii, antropologii i językoznawstwa. Dziś Ekspedycja Jaćwieska

wchodzi w skład BTN na prawach komisji i zespołu badawczego, jako jeden z najbardziej dynamicznych jego członków. Ekspedycja przekazała także Towarzystwu cały swój dotychczasowy majątek ruchomy i nieruchomy, a przede wszystkim swą wieloletnią bazę naukową w miejscowości Szwajcaria koło Suwałk, ufundowaną swego czasu wysiłkiem władz i społeczeństwa suwalskiego dla naukowców, zajmujących się badaniem tej części Suwalszczyzny.

Już pierwszy rok działalności Towarzystwa obfitował w poczynania rokujące dalszy jego rozwój. Prace badawcze Komplexowej Ekspedycji Jaćwieskiej poszerzyły się o rozpoznawającą swą działalność sekcję etnograficzną. Kontynuowały też swe badania wszystkie pozostałe sekcje, przy czym sekcja językoznawcza zajmowała się zbieraniem nazw wód i toni na obszarze powiatów Suwałki, Sejny i Augustów pod kierunkiem zespołu szwedzkiego, kierowanego przez prof. dr. K. O. Falka, gorącego rzecznika współpracy polsko-szwedzkiej. W początkach września 1962 r. delegacja BTN wzięła udział w VI Międzynarodowym Kongresie Nauk Prehistorycznych i Protohistorycznych w Rzymie, gdzie kierownik Komplexowej Ekspedycji Jaćwieskiej dr J. Antoniewicz oraz jej sekretarz naukowy mgr J. Jaskanis zaprezentowali wyniki kompleksowych badań nad Jaćwiewą w broszurze wydanej w języku angielskim pt. „The Sudovians”, która wywołała ogromne zainteresowanie uczestników Kongresu. I nic w tym dziwnego. Problem badań historycznych Jaćwieskiej interesuje od dawna zarówno uczonych polskich jak i zagranicznych. Losy ludu, sąsiadującego bezpośrednio ze słowiańską Polską, będącego szczytem bałtyckim, pokrewnym plemionom litewskim, łotewskim i staropruskim, a przecież od nich różnym, o którym wspomina już w II wieku naszej ery aleksandryjski geograf Ptolemeusz, są dziś dzięki badaniom i publikacjom Białostockiego Towarzystwa Naukowego coraz bardziej znane nie tylko w kołach naukowych Europy, ale również w wielu ośrodkach i instytucjach zajmujących się sławistyką i baltystką w Ameryce, a nawet w Australii.

Od samego początku swej pracy BTN cechuje żywiona działalność wydawnicza, będąca z reguły najlepszym sprawdzianem pozycji osiągniętej przez instytucję naukową. Wyniki pracy Towarzystwa dały o sobie znać przede wszystkim w coraz ciekawiej i wszechstronnie redagowanym „Roczniku Białostockim”, którego wydawcą jest Muzeum Okręgowe w Białymstoku. Poważ-

nym dorobkiem wydawniczym Towarzystwa jest periodyk o charakterze międzynarodowym pt. „Acta Ballico-Slavica”, zawierający prace uczonych litewskich, łotewskich, estońskich, szwedzkich oraz wielu uczonych polskich z wszystkich większych środowisk naukowych kraju.

Białostocczyzna, budująca swą ciekawą przeszłość, charakteryzującą się stykiem wielu kultur i wzajemnych oddziaływań — zainteresowanie naukowców zarówno polskich jak i zagranicznych, znalazła w Białostockim Towarzystwie Naukowym inspiratora i koordynatora wszystkich poczynąń naukowych, dotyczących zarówno jej przeszłości, jak teraźniejszości i przyszłości. Toteż członkami rzeczywistymi Towarzystwa są nie tylko wybitni naukowcy prawie wszystkich ośrodków uniwersyteckich Polski, lecz również uczeni szwedzcy, estońscy i radzieccy.

Poznańskie środowisko naukowe jest reprezentowane w Towarzystwie dość licznie. Członkami rzeczywistymi są: prof. dr Henryk Łowmiański, doc. dr Czesław Kudzinowski, prof. dr Jan Otrebski oraz prof. dr Władysław Kuraskiewicz, który z ramienia Towarzystwa (podobnie jak poprzednio wielu jego przedstawicieli) prowadził w roku 1964 cykl wykładów dotyczących problemów Białostocczyzny w Szwecji: na Uniwersytecie w Lund, Uppsali i Sztokholmie.

Jest charakterystyczną cechą tego najmłodszego towarzystwa naukowego w kraju, że skupia ono poza wybitnymi naukowcami wchodzącymi w skład członków rzeczywistych BTN — prawie całą inteligencję Białostocczyzny, pracującą w poszczególnych sekcjach Towarzystwa w charakterze członków — współpracowników. W planach swej pracy Towarzystwo pragnie objąć aktualną informacją naukową wszystkich absolwentów wyższych uczelni, których liczba co roku się powiększa, wyrównując wysoki w tym regionie niedobór kadry z wyższym wykształceniem.

5-letni dorobek Towarzystwa zarówno organizatorski, naukowo-wydawniczy jak i popularyzatorski jest ogromny. Trzeba przyznać, że BTN nie osiągnęłoby go bez ścisłej współpracy i pomocy władz wojewódzkich tego regionu. Na tym tle jakimś nieporozumieniem wydaje się fakt, że Towarzystwo dysponuje lokalem w postaci zaledwie jednej izby, uzyskanej w Domu Techniki w Białymstoku, a swój bardzo już okazały i wartościowy księgozbiór przechowywać w paczce, bez możliwości udostępnienia go czytelnikom.

BARBARA MOSIĘŻNA

Piąta runda żużlowego Złotego Kasku odbędzie się na torze Olimp

Miłośnicy czarnego sportu mają okazję do radości, bowiem po roku, zawarcza znowu motory na torze żużlowym Olimp na Gołębini. Tym razem wrocławską Sparta postarała się o dostarczenie nam sporej porcji emocji, organizując w najbliższy piątek, V eliminację do indywidualnego Złotego Kasku PZM.

Sukces poznańskich motorowodniaków

W Puławach odbyły się międzynarodowe motorowodne mistrzostwa Polski w klasach wyścigowych z silnikami przyczepnymi. Oprócz czołówek z całej Polski startowali zawodnicy CSRS, NRD, NRP, Węgier, Szwecji i ZSRR. Łącznie wystąpiło 48 zawodników.

W klasie 250 cm wygrał P. Bogdanow (ZSRR) 1100 pkt. przed mistrzem świata i Europy J. Conradem 800 pkt. Mistrzem Polski został Raczko (W-wa) — 479 pkt., wicemistrzem H. Przychodny (Poznań) — 469 pkt. W klasie C — 500 cm mistrzem Polski został M. Grajewski (Poznań) — 1100 pkt., wicemistrzem S. Lewandowski (Poznań). Grajewski pokonał m. in. dwóch reprezentantów Szwecji, NRD i jednego z ZSRR. Drużynowym mistrzem została Poznań — 2043 pkt. przed Polonią W-wa 1236 pkt. i Legią W-wa — 340 pkt.

Rajd Spółdzielców do Zbąszczyń

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości w dniach 30. VI. — 2. VII. br. odbędzie się III Rajd Turystów do Zbąszczyń. Imprezę organizuje Oddział PTTK w Buku przy współudziale Oddziału PTTK w Zbąszczyń oraz PZGS-ów w Nowym Tomyszu Szamotułach i Międzybórz. Turysty przemierzają piękne tereny Ziemi Zbąszczyńskiej na trasach trzydniowej — półtoradniowej i jednodniowej. Zakończą rajd w Łazienkach nad jeziorem. Po rajdzie Wielki Festyn Turystów-Spółdzielców, w programie zgaduj-zgadula z nagrodami i występy zespołu Państwowej Szkoły Muzycznej. (ad-o)

Hokej na trawie

1:0 i 4:1 wygrali Polacy z Węgrami

Setny mecz naszej reprezentacji hokeja na trawie, rozegrany w niedzielę w Budapeszcie, zakończył się jej zwycięstwem 1:0.

Przebijający na Węgrzech, reprezentanci Polski w hokeju na trawie, rozegrali drugi zwycięski mecz w Budapeszcie. Reprezentacja Polski i Węgry wystąpiły tym razem pod firmą Warszawy i Budapesztu. Polacy zwyciężyli — 4:1 (1:1). (t)

Praca

Potrzebna gospośka — zaraz. Warszawa 95, Stortczykowa 21, Borowik.

K5035

Potrzebna kwalifikowana pomoc do małego dziecka. Zgłoszenia ul. Słowackiego 28 A m. 1, wieczorem.

1480g

Przyjmę ucznia do Wzrostu Mechanicznego. Poznań, ul. Głogowska 31.

979g

Artystka malarka poszukuje pracy w malarstwie na tkaninach lub fotograficznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 972g.

Przyjmę zaraz uczniów o raz czeladnika ślusarza, uczciwego, młodego, po wejsku. Wroniecka 10 m. 9, godz. 16.30—18. 1407gpr

Matężstwo prowadzące zakład krawiecki przyjmie kobiety do prowadzenia domu. Warunki bardzo dobre, z samodzielnym pokojem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1004g.

1004g

Wyścigowa eliminacja motocyklistów na trawie

Motocykliści na trawie rozegrali pierwszą eliminację do wyścigowych mistrzostw okręgu, która odbyła się w Chodzieży. Na starcie tej imprezy stanęło 40 motocyklistów. Między klubami, w których uprawia się tę specjalność wyścigową, a mianowicie poznańską Unią, AZS-em i Zjednoczonymi Września była zacięta rywalizacja. W klubowej punktacji kolejność po I eliminacji jest następująca: 1. Unia, 2. AZS, 3. Zjednoczeni.

W poszczególnych klasach uzyskano następujące wyniki: 125 cm — 1. Andrzej Nalepka AZS Poznań, 2. Wiktor Firlik AZS Poznań, 3. Edward Pawłowski Zjednoczeni Września; 175 cm — 1. Jerzy Szymkowiak Unia Poznań, 2. Franciszek Kulas, Unia Poznań, 3. Edmund Pawłowski Zjednoczeni; 250 cm — 1. Wojciech Nalepka Unia Poznań, 2. Andrzej Lisak Zjednoczeni, 3. Stanisław Wiśniewski Zjednoczeni; powyżej 250 cm — 1. Andrzej Nalepka AZS Poznań, 2. Andrzej Lisak, Zjednoczeni, 3. Wojciech Nalepka Unia Poznań. W biegu finałowym z wyrównaniem, który nie był uwzględniany do punktacji mistrzowskiej, zwyciężył Andrzej Lisak przed Franciszkiem Kuląsem. (b)

Rugbiści Poznania zwyciężcą turnieju

W międzynarodowym turnieju rugby, zorganizowanym przez Poznań, w ramach obchodów 60-lecia istnienia klubu, rozegrany został mecz pomiędzy pierwszymi zespołami seniorów Poznania i Lokomotiw (Berlin). Wygrali gospodarze 25:6 (11:3) i zajęli w turnieju pierwsze miejsce przed zespołem niemieckim, drużyną juniorów Poznania oraz kombinowanym zespołem Poznania — Polonia. (x)

Dziękujemy

ekipie wioślarskiej KW 04 z Poznania za pozdrowienia przesłane z regat o Puchar Bałtyku w Gdańsku.

dalekopisem

MIEDZYNARODOWY RAJD PRZYJAZNI

We wtorek przekroczył granicę między NRD i Polską przybywając do naszego kraju — Międzynarodowy Rajd Przyjaźni 7 dziennikarskich ekip. Inicjatorem rajdu po południowych dziennikach krajów socjalistycznych jest „Wieczerna Moskwa”. Rajd odbywa się dla uczczenia 50-tej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Rajd, którego trasa wynosi ponad 6 tys. km., rozpoczęła załoga samochodowa „Wieczerna Moskwa” udając się do Bukaresztu, gdzie dołączyła załoga rumuńska. W Sofii, Budapeszcie, Pradze i Berlinie dołączyły następne załogi dziennikarskie. Od Zgorzelca jedzie już w rajdzie polska załoga reprezentująca warszawską „Express Wieczorny”.

Po krótkim pobycie we Wrocławiu uczestnicy rajdu wyjechali do Łodzi. (ot)

SZACHIŚCI RUMUNII POKONALI POLSKĘ

Zakończony we wtorek w Warszawie międzynarodowy mecz szachowy Polska — Rumunia przyniósł sukces gościom 13,5:10,5. Rumuni wygrali pierwszą rundę 7,5:4, druga — 6,5:5,5.

SPADOCHRONOWY REKORD POLSKI

Zbigniew Dzius z Aeroklubu Podkarpackiego w Krośnie ustanowił spadochronowy rekord Polski uzyskując w skoku z wysokości 2 tys. m z opóźnionym otwarciem spadochronu średnie oddalenie od centrum wyznaczonego celu 0,28 m.

REMIS LKS W USA

Pilkarze LKS zremisowali 2:2 w drugim meczu w Stanach Zjednoczonych, w którym zmierzyli się w Milwaukee z zachodniemieckim Eintrachtem Brunszwik. (t)

Dyrekcja Państwowego Szpitala Klinicznego nr 4 im. K. Marcinkowskiego Akademii Medycznej w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 135/147

zawiadamia, że z dniem 1 lipca 1967 r. automatyczna centrala telefoniczna OTRZYMUJE

Nowy numer kierunkowy 780 W celu uzyskania połączenia z poszczególnymi komórkami organizacyjnymi Szpitala należy: po wybraniu numeru kierunkowego i otrzymaniu powtórnego sygnału, wybrać trzyzłoty numer wewnętrzny. Informacji o numerach wewnętrznych udziela punkt informacyjny, nr tel. 780, wewn. „0”. K5172

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL” POZNAŃ, ul. Towarowa 47/51

SKUPUJĄ poprzez swoje placówki terenowe niżej podane kwiaty w stanie suchym po następujących cenach:

kwiat bławatka	za 1 kg 150,— zł
dziewanny	za 1 kg 90,— zł
bzu czarnego ot.	za 1 kg 30,— zł
kasztanowca	za 1 kg 20,— zł
głóg z liśćmi	za 1 kg 18,— zł
jasnoty	za 1 kg 200,— zł
lipy	za 1 kg 35,— zł
maku polnego	za 1 kg 90,— zł
rumianku	za 1 kg 40,— zł
mydlnicy	za 1 kg 30,— zł
wilżyny ciernistej	za 1 kg 20,— zł

Przed przystąpieniem do zbioru należy na punktach skupu uzyskać szczegółowe informacje o zbiorze, suszeniu i o dostawie surowca. K4640

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Chudoby 24 — zatrudni zaraz: — INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW SANITARNYCH na stanowiskach kierowników robót i inspektorów technicznych, — INSTALATORÓW SANITARNYCH, — SPAWACZY UNIERSALNYCH I GAZOWYCH. Zatrudnienie w Poznaniu i w miastach powiatowych województwa poznańskiego. Wynagrodzenie: jak w budownictwie. Zgłoszenia: ul. Chudoby 24, tel. 593-48, 593-49. K4910

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. F. Dzierżyńskiego 223/229 przyjmą zaraz do pracy:

- INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW — na stanowiska: st. konstruktorów, konstruktorów, technologów, st. mechaników, mechaników, kontrolerów DKT, st. dyspozytorów, kalkulatorów, planistów.
- INŻYNIERÓW — ELEKTRYKÓW — na stanowiska: energetyków, st. insp. nadzoru.
- INŻYNIERA budowlanego — na stanowisko st. inspektora nadzoru.
- TECHNIKÓW — ELEKTRYKÓW — na stanowiska: energetyka, ekonomisty do Działu Zaopatrzenia.
- EKONOMISTĘ — z wyższym wykształceniem, praktyką w zakresie analiz rynkowych i opłacalności eksportu, z czynną znajomością języka angielskiego lub niemieckiego na stanowisku z-cy kierownika działu w Biurze Handlu Zagranicznego.
- KORESPONDENTKĘ — z czynną znajomością języka angielskiego lub niemieckiego i pisanie na maszynie.
- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z wyższym wykształceniem do Oddziału Zeliwa w Budowie w Sremie.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr przy Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — Dyrekcja, pokój nr 103, I piętro. K4799

Sprzedam spacerówkę z bućką, stan dobry. Poznań, Rolna 70 m. 6. 835g

Sprzedam korzystnie dentystyczny fotel, szafkę, wiertarkę i instrumenty. Poznań — Górczyn, Czesłowska 11 m. 1, godz. 16-19. 799g

Pianino Calisia orzech, prawie nowe, ekspozat targowy, płyta metalowa, klawiatura kość — sprzedam. Telefon 545-64 do godz. 15. 801g

Sprzedam piług dwuskbio wy i ramę czteroksbio do ciągnika zacepiane. Szymkowiak Marzenin — stacja kolejowa Marzenin. 829g

Jasna sypialnia czestot, komplet w bardzo dobrym stanie korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 995g.

2 maszyny do szycia, damska i krawiecka — „Singer” tanio sprzedam. Kraszewskiego 13 m. 7. 894g

W dniu 26 czerwca 1967 r., zakończył swój pracowity, przykładowy i pełen poświęcenia żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukończony, troskliwy tatus, w wieku lat 45, śp.

Kazimierz Abramowicz

Odprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona ZONA Z DZIEĆMI

Poznań, Głogowska 43 m. 4. 1764g

Dnia 26 czerwca 1967 r. zmarł, nasz najdroższy ojciec i dziadek

Józef Hoffmann

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni SYNOWIE Z RODZINAMI

Poznań, ul. Winogrody 45 m. 3. 1784g



Przed wyjazdem na urlop.
NIE ZAPOMNIJ
ZŁOŻYĆ
KUPONU ABONAMENTOWEGO
„TOTO-LOTKA”!

K5208

NIE JESTEŚ ZDECYDOWANY DOKĄD POJECHAC W TYM ROKU Z RODZINĄ NA WZASY?

SPÓŁDZIELNIA TURYST. - WYPOCZ. „GROMADA” w POZNANIU ulica Dąbrowskiego 32, tel. 456-17 i 422-52 posiada duży wybór ośrodków wczasowych na Wybrzeżu Szczecińskim, Koszalińskim i Gdańskim, w górach oraz na Pojezierzu Mazurskim. Specjalnie uwzględniemy polecany piękne ośrodki w Wielkopolsce

W PŁOTKACH K/PIŁY W CHRZYPKU WIELKIM pow. Międzybórz w SIERAKOWIE pow. Międzybórz JEZIORO — LAS — IDEALNE WARUNKI WYPOCZYNKOWE. K5003

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TAKSÓWKOWE Poznań, ul. Dąbrowskiego 29 POSIADA DO UPEŁNIENIA PRZEWOZNY AGREGAT SPRĘŻARKOWY WE-50 o napędzie elektrycznym Wartość handlowa urządzenia 1000/0 Cena: 131.300 zł

Blizszych informacji dotyczących zakupu oraz danych technicznych urządzenia udziela komórka głównego mechanika K4473

Komunikaty

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — podaje do wiadomości, że z dniem 1 lipca br. ZAMYKA SIĘ DLA RUCHU KOŁOWEGO UL. GWARDAJ LUDOWEJ na odcinku od Rynku Wileckiego do ul. Magazynowej — w związku z modernizacją nawierzchni.

Ruch lokalny — w celu zaopatrzenia sklepów zostanie zachowany. Objazd ustala się ulicami: Przemysłową i Magazynową.

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu przypomniała właścicielom, administratorom i dozorcóm nieruchomości obowiązki, jakie nakłada na nich Uchwała nr 7 Prezydium Rady Narodowej m. Poznania z dnia 21. 2. 1964 r. oraz rozporządzenia Ministrów Budownictwa oraz Gospodarki Komunalnej z dnia 5. 1. 1966 r. w sprawie utrzymania w należytym stanie pomieszczeń, w których znajdują się wodomierze:

1. wodomierz winien być umieszczony w piwnicy, w miejscu suchym i zabezpieczonym przed zalaniem wodą, a w przypadku gdy nie jest to możliwe, zewnętrzny budynek w studencie wodomierzowej, zabudowanej z materiału trwałego, przeznaczony wyłącznie do tego celu,
2. studencka wodomierzowa powinna posiadać stopień stałowy do schodzenia oraz otwór wlotowy o średnicy co najmniej 0,6 m w świetle, zaopatrzonej w dwie szczelne pokrywy,
3. wodomierz powinien być umieszczony w miejscu łatwo dostępnym oraz zabezpieczonym przed możliwością uszkodzenia i manipulacji przy nim przez osoby do tego niepowołane,
4. pomieszczenie, w którym umieszczony jest wodomierz powinno być zaopatrzone w miarę możliwości w skanalizowany wpuść podłogowy, szczególnie przy połączeniach o średnicy większej od 50 mm,
5. klucze od pomieszczeń, w których znajdują się wodomierze, powinny być przechowywane przez dozorcę, a w razie braku dozorcę u osoby upoważnionej do tego przez właściciela nieruchomości, zamieszkałej możliwie blisko bramy wejściowej do tej nieruchomości.

W przypadku stwierdzenia nieprzebiegania powyższych przepisów, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji stosować będzie odpowiednie sankcje karne przewidziane § 22 Uchwały nr 7/68/64 Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. M5115

Nieruchomości

Kupię dom na terenie Poznania lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 991g.

Sad w Poznaniu 1 ha, oddam w dzierżawę. Wiadomości: ul. Koszuckiej 15, tel. 583-013. 889g

Sprzedam gospodarstwo 8 ha. Budynki maszynowe wraz z inwentarzem martwym i żywym, tym ciągnik Ursus 45 KM, 7 km od Wągrowca, sprzedam z powodu starości. — Anastazja Zdrzałka, Bukowiec, powiat Wągrowiec. 8538p

Spiesznie kupię nowy domek jednorodzinny w Poznaniu do 170.000 zł włącznie z długim balkonem do 220 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 944g.

Zguby

26. VI. 67 r. zgubiono zegarek damski na białym pasku. Uczciwego znalazcę proszę bar dzo o zwrot. Rynek Łazarski 10 a m. 1. 1739g

Różne

Swiadkowie wypadku drogowego, w dniu 8. IV. br., godz. 14.05, na Żeromskiego, róg Dąbrowskiego — proszeni są o skontaktowanie się listowne z Janem Strach z Przemysłowej, Składowa 17. 1665g

Garaż do wynajęcia — (Ostroroga 35) piętrowy, tel. 671-392, godziny ranne. 965g

Alusia Dobrowolska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O bolesnej stracie w głębokim żalu zawiadamiają RODZICE, BRACISZEK I DZIADZIUŚ

Poznań, Swoboda 48 m. 12. 1783g



Redaguje Kolegium Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcy redaktora naczelnego) Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Telefony: 61-21 łączą wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelnny 657-76; zastępcza red. naczelnny 657-76; sekretarz redakcji 648-65; dział łączności z czytelnikami — Informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-5

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Wesele Figara”; NOWY — g. 19.30 „Idioty”; OPERA — nieczynna; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — próby;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Intymne oświetlenie” (czeski, 14 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Casanova 70” (włosko-fr., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Przedział morderców” (franc., 16 l.); CZERNASTKA — nieczynna; GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Sami na wyspie” (jug., 14 l.); GRUNWALD — g. 15, 17, 19.30 „Rio Conchos” (USA, 14 lat); GWIAZDA — g. 10.30 „Biała pani” (czeski, 14 l.); g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Wielki skok” (franc., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Zona Lot” (NRD, 16 l.); KOSMOS — g. 19.30 „Sami na wyspie” (jug., 14 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Obrońca z urzędu” (ang., 16 l.); MINTA-TURKA — g. 15 „Legenda o wilku Lobo” (USA, 7 l.); g. 17, 19 „Mocne uderzenie” (pol., 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gentleman z Cocody” (franc., 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Głoszący na miłość” (jug., 16 lat); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy” (NRD, 14 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Wojna Trojańska” (włoski, 14 l.); PRZYJAZN — nieczynna; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zimne dni” (węg., 16 l.); RUSAKA (Swarzędz) — remont; SCALA — g. 16, 18, 20 „Walizka z milionami” (franc., 14 l.); TECZA — g. 15, 17.30, 20 „Pod karnawalową maską” (kub., 14 lat); WARTA — remont; WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Skry toboję” (NRD, 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rzeka Czerwona” (USA, 14 lat); WRZOS (Lubon) — nieczynna; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Mściciel w masce” (ang., 14 l.); FOTO-PLASTIKON — g. 12-21 „Wyprawa w góry Hindukusz”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — g. 10-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 10-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

WYSTAWY

Pałac Kultury — „India w grafice” — g. 12-20 (do 1. VII).
Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10-15 (do 30 bm.).
BWA — Arsenal (St. Rynek) — Grafika Zb. Lutomskiego i L. Mianowskiego oraz wystawa „rupy” „Czerwica” — g. 10-17 (do 8 VII).
PFT (Paderewskiego 7) — g. 10-19.
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945-1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: Poznań, Warszawa i Kraków” — godz. 9-19.
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — godz. 9-20 (do 28 VI 1967 r.).
PTF (Paderewskiego 7) — „Poznańskie środowisko artystyczne” — fotografie Marii Wołyńskiej — godz. 10-19.

DYZURY

Wojskowy Szpital Rejonowy (ul. Grunwaldzka, telefon 656-52) — chirurgia, interna, okulistyka.
Wojew. Szpital Dziecięcy (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21) — chirurgia dzieci do lat 14.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefony: 544-44 i 544-45.
Ambulatoria: (ul. Chelmońskiego 20) — czynne: chirurgiczne II (cała doba), internistyczne (g. 7-23); pediatryczne (godz. 15-23); stomatologiczne (godz. 18-7); chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 (cała doba).
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103); telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 i Staroleśka 79 (dysur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

ŚRODA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 8.15 Mel. rozrywk.; 8.44 „Szósta część świata”; 9 J. Maklakiewicz;

Problemy komunikacji miejskiej na sesji Rady Narodowej Poznania

Od kilku lat prowadzi się systematyczne prace nad poprawieniem działania i unowocześnieniem urządzeń gospodarki komunalnej, tej dziedziny naszego życia, która dostarcza nam podstawowych środków do normalnej egzystencji. Uporano się już z elektrycznością i gazem. W najbliższym czasie znikną kłopoty z wodą. Teraz w centrum uwagi znalazła się masowa komunikacja, o której szczególnie mówiono na wczorajszej, XVIII Sesji Rady Narodowej Poznania.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił dyr. Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego A. Karwacki. Omówił on sytuację w przedsiębiorstwie, które — zatrudniając 3600 pracowników — przewiozło w 1966 roku po-

Trwa wymiana dowodów osobistych

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Poznaniu przypomina za naszym pośrednictwem o obowiązku dokonania wymiany przeterminowanych dowodów osobistych. Wymanianie podlega wszystkim dowody osobiste wystawione przed rokiem 1962.

Posiadanie nowego dowodu osobistego konieczne jest przy załatwianiu wszelkich formalności w ORS, PKO, PZU i wyjeździe za granicę.

Wnioski na dowody osobiste należy składać w Referacie Dowodów Osobistych KM MO Poznań, pl. Wolności 16, codziennie od godz. 9. (na)

Uwaga, mieszkańcy Pogodna i Wildy

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto zawiadamia, że z dniem 29. VI 1967 r. przystępuje do kapitalnego remontu sieci elektrycznej na ulicach: Marszałkowskiej, Kaniowskiej, Senatorskiej, Podkorskiej, Miecznikowskiej, Trybunalskiej, Kasztelańskiej oraz Grunwaldzkiej (od Marszałkowskiej do Bułgarskiej).

W związku z powyższym mieszkańcy tych ulic pozbawieni zostaną dopływu energii elektrycznej w okresie od 29. VI. do 15. VIII. br.

Podobne przerwy nastąpią w dniach od 28. 6. do 7. 7. 1967 r. w godz. od 7-15 dla ulic: Saperskiej (od Traugutta do Hetmańskiej), Rolnej (od Traugutta do Pamiątkowej), Traugutta (od Dzierżyńskiego do Dolnej Wildy), Zmątychówstów, Filareckiej, Langiewicza, i Pamiątkowej (od Dzierżyńskiego do Filareckiej). (M 4672)

Dziś ciśnienie wody — normalne

Ekipy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji do kopali się wczoraj do miejsca awarii magistrali wodnej (o czym pisaliśmy wczoraj). Jak się okazało było to wybiecie uszczelnienia. Niestety silne ulewę i burzę przeszkodziły w szybkiej naprawie uszkodzenia. Jak nas poinformowano w MPWiK dzisiaj w godzinach popołudniowych sytuacja powinna być opanowana i ciśnienie wody normalne. (t)

III Suita baletowa „Złota Kaczka”; 9.20 Utwory Schuberta i Sponra; 10 „Naruszony kula” opow.; 10.20 Konc. rozrywk.; 11 Franc. muz. baletowa; 11.40 Toruńska kronika kulturalna; 12.10 Muz. ludowa narodów radz.; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Melodie i piosenki polnoidal; 14 „List z Polski”; 14.15 Z muzyki do sztuk teatralnych i filmów; 15.05 „Nasze spotkania” — Wietnam; 15.30 Spotkanie z piosenką radziecką; 16 — „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Cztery dni rozpiewanego Opoli”; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19.10 „Wiejskie spotkania”; 19.30 Konc. żywe; 20.31 Piosenki filmowe; 20.35 Magazyn filmowy „Kamera”; 21.05 Koncert Chopinowski — gra Eugene Istomin; 21.38 „Szkoła uczuć” opow.; 22 Musical morski „Latarnik”; 23.15 Kabarety studentki Trójmiasta; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 Felieton Red. Społecznej; 9 „Portrety literackie”; 10.05 Z twórczości J. Haydna; 10.50 „Prose mówić — słuchamy”; 11.10 Public. międzynarod.; 11.20 Muz. rozrywk.; 12.25 Ze świata operetki; 12.50 — „Monitor Nauki Polskiej”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 Konc. muz. radz.; 14.30 „Pod fabrycznym dachem”; 14.45 „Błękitna sztafe-

ta”; 15 Mel. rozrywk.; 15.08 Dni Morza; 15.30 Dla dzieci starszych; „Podróż bez biletu”; 16.05 Public. międzynarodowa; 17.25 „Za Odrą i Nysą”; 17.50 Aud. oświatowa; 18.10 Aud. młodzieżowa; 18.25 Reportaż z I Festiwalu Chórów Chłopek; 18.45 Felieton ekonom.; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 V Międzynarod. Festiwal Słuchowski 1967 — „Katedra”; 20.31 Felieton muzyczny J. Waldorfa; 21.40 Muz. tan.; 22.25 A. Markiewicz: Wiązanka melodii; 22.35 „Nauka w służbie pokoju”; 22.55 „Horyzonty muzyki”; 23.25 Muz. tan.

Taki stosunek jest dowodem, że tramwaj jeszcze długo dzierżyć będzie palmę pierwszeństwa w masowych przewozach. I dlatego jest chyba zrozumiałe, że na trasie Hetmańskiej, której realizacja ma się rozpocząć w najbliższym czasie, powinien kursować właśnie tramwaj. Sam autobus nie wystarcza. Poza trasą Hetmańską tramwaj kursować będzie również na trasie Chwaliszewskiej, której budowa ma zakończyć się w 1970 roku. Niestety oddanie do użytku tych dwóch arterii komunikacyjnych jeszcze całkowicie nie rozwiąże problemu masowych przewozów w naszym mieście. MPK opracowało zatem ramowy plan potrzeb inwestycyjnych i to nie tylko w zakresie budowy nowych tras, ale również poprawy stanu zaplecza technicznego itp.

W dyskusji zabierało głos na wczorajszej sesji kilkunastu mówców. M. in. radny Cz. Kołodziejczak zwrócił uwagę na brak opracowań kosztorysowych w przedstawnym przez MPK planie rozwojowym. Musimy bowiem dokładnie wiedzieć, co i ile kosztuje, na ile nam się to przyda. Dopiero wtedy można umieścić taką pozycję w planie. Potrzebna jest także pełna analiza, w jakim stopniu wydatkowane dotychczas na komunikację setki milionów złotych przyczyniły się do jej usprawnienia.

Radny J. Klemenczak poruszył problem słabej gotowości wozów pociągów technicznego MPK, co niejednokrotnie uniemożliwia szybkie zlikwidowanie awarii. A mamy ich stosunkowo dużo, co wiąże się m. in. z nadmiernym eksploataowaniem taboru. Poznańskie MPK wprowadza obecnie do ruchu taki procent taboru, jaki był przewidziany w planach

rozwojowych dopiero na 1970 rok. Członkowie Komisji Gospodarki Komunalnej i Komunikacji — S. Alejski i B. Rzezyński mówili o braku koordynacji w projektowaniu i realizacji programu poprawy poznańskiej komunikacji. Dlatego wydaje się konieczne powołanie do życia specjalnego biura, które zajmowałoby się tylko tymi problemami. Jeszcze zbyt często projektanci otrzymują sprzeczne dane i wytyczne do projektów poszczególnych ciągów komunikacyjnych od różnych jednostek zajmujących się tymi sprawami jak np. Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni, Wydziału Komunikacji czy Wydziału Budownictwa, Architektury i Urbanistyki.

Na zakończenie obrad głos zabrał przewodniczący Prezydium RN Poznania J. Kusiak. Zwrócił on uwagę na fakt, że obecny układ komunikacyjny Poznania (zwłaszcza śródmieście) był projektowany jedynie dla ruchu pieszego i konnego. Właśnie tutaj trzeba szukać jednej z głównych przyczyn trudności w swobodnym poruszaniu się po mieście nowoczesniejszymi środkami lokomocji. Ponieważ problemy energii elektrycznej, gazu i wody zostały prawie całkowicie rozwiązane, władze miasta zwracają obecnie główną uwagę na rozwiązanie problemu komunikacyjnego. Sprawy te trzeba rozpatrywać kompleksowo i perspektywicznie. Często zdarza się jednak, że projektanci pracując nad jakąś ulicą zapominają, iż jest ona częścią składową całego organizmu miejskiego i musi być z nim ściśle powiązana. Trudności w komunikacji masowej, która musi mieć zdecydowany priorytet, nawet kosztem innych środków komunikacyjnych, są do zlikwidowania. Ale i tu trzeba będzie działać etapami. (s)

Ważne dla dojeżdżających

Nowe wzory biletów miesięcznych PKS

Od 1 sierpnia br. obowiązywać będą w autobusach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS nowe wzory biletów miesięcznych. Wszyscy nabywcy tych biletów zobowiązani są przedłożyć w oddziale I WPKS w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy — kasa nr 7) następujące dokumenty.

Przy ubieganiu się o bilety miesięczne przez nabywców zbiorowych: zamówienie zbiorowe na dotychczas obowiązujących drukach, aktualna fotografia pracownika (ucznia) o rozmiarach 30 mm x 30 mm, na odwrocie personalia zainteresowanego.

Nabywcy indywidualni: zamówienie nie potwierdzone przez zakład pracy lub szkołę (wypełnione czytelnie) na dotychczas obowiązującym druku wzór H 15, aktualna fotografia o rozmiarach 30 mm x 30 mm, dowód osobisty lub legitymacja szkolna z adnotacją o aktualnym miejscu pracy lub nauki oraz zamieszkania, osoby zatrudnione w nieuspołeczniczonych zakładach pracy legitymacja ubezpieczeniowa — bilet starego wzoru za lipiec 1967 r.

noca”; 23.50 Śpiewa Salvatore Adamo; 24 Audycja Radia ONZ.

TELEWIZJA

ŚRODA: — 10-11.25 — „Babcia dziadkowie i ja” — fab. film radijski; 16.25 — „Przypominamy, radzimy”; — „Ochrona tytoniu”; 16.35 — PKF; 16.45 — Film krótkometrażowy: „Kandydatki”; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Nie tylko dla pań” (Łódź); 17.30 — „Polska muzyka ludowa” — scenariusz i prowadzenie Fr. Kotulka; 18 — Wszelk. nica TV — „Młode lata żelaznych dróg”; z cyklu: „Opowieści z myśką”; 18.30 — „Dobry wieczór, jak minął dzień?”; 18.55 — „Co dalej, 8-ma klaso?”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Śpiewa Cecile Deville”; 20.30 — Magazyn: „Światowid”; 21 — „Człowiek z blizną”, cz. I filmu TV — prod. ameryk.; 21.50 — Dziennik; CZWARTEK: 16.55 — Wiadomości; 17 — Film: „Mój dom nad morzem”; 17.20 — Magazyn: „Tramp”; 17.40 — „Kino Filmów Amatorskich”; 18.10 — „Spacerki przez park”; — Gra Ork. TV Katowice, pod dyr. I. Wikarka z udziałem solistów, instrumentalistów i wokalistów; 18.45 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję?”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Wycinanki”; 20.20 — „Śmierć przychodzi z deszczu” — fab. film CSRS; 21.50 — „Portret pewnego doktora”; 22.15 — Dziennik; TV zastrzega prawo do zmian.

Rozumiem skwapliwość, z jaką dyrekcja Poznańskich Zakładów Gastronomicznych „Kawiarnie” i Poznańskiego Przedsiębiorstwa Garmazeryjnego oraz prezes Spółdzielni Inwalidów „Równość” nadesłały wyjaśnienia (?), dotyczące naszych krytycznych uwag, a propos targowej niedzieli (18 bm.); dopiski, widniejące na dwu ze wspomnianych pism, informujące iż... odpisy przesyła się władzy zwierzchniej...

O czym pisaliśmy? Że odpowiedzialni za zaopatrzenie i pożytek na terenach MTP — nie potrafili przewidzieć napływu gości; że gastronomia nie zdała egzaminu, szereg wózków z kiełbaskami było pustych, wszędzie widniały kolejki, obleżone były bary, stoiska z napojami i lodami, kawiarnie, panował niedostatek napojów chłodzących, a w wagonie „Warsu” oferowano gościom zamiast napojów chłodzących... wódkę. Nasze krytyczne uwagi (przytaczamy wylicznicie te, które dotyczą wyżywienia zwiedzających MTP) zakończyłmy stwierdzeniem, iż należało ustawić więcej stoisk z lodami i saturatorów.

Kierownictwa wymienionych na wstępie przedsiębiorstw nie widzą podstaw do krytycznej oceny działalności podległych sobie placówek wyżywienia na Targach.

Prezes „Równości” informuje więc, że w pawilonie nr 121, gdzie prowadzili działalność handlową, napojów miało być starczająca ilość, co mają potwierdzać pozostali po owej niedzieli zapasy.

Dyrektor „Kawiarni” stwierdza, że „nieprawdą jest, jako by w naszych placówkach wystąpił brak napojów”, czego nie napisaliśmy. A potem wlicza dokładnie, na arkuszu formatu A4, ile jakich butelek napojów pozostało. Konkluzja dyrekcji PZG „Kawiarnie” jest następująca: „Wasze informacje były gołosłowne i krzywdzące dla naszego przedsiębiorstwa”.

I jeszcze uwagi Dyrekcji PPG, która się... dziwi, iż

stwierdziliśmy braki wędlin, czy napoi, bowiem PPG osiągnęło w tym roku większe obroty niż przed rokiem. Po tym „przekonywającym” wyjaśnieniu dowiedzieliśmy się, iż swoimi krytycznymi uwagami wzbudziliśmy... niechęć „pracujących handlowców” do wyrażenia pracy”.

Nie wiemy, kto upoważnił dyrektora PPG do występowania w imieniu wszystkich pracowników handlu; pomijając to, musimy uznać za niepoważne próby obarczenia winą... redakcji za niedociągnięcia w działalności targowej gastronomii.

Oświadczamy Dyrekcji PZG „Kawiarnie”, iż gołosłowne są zapewnienia... PZG, jakoby 18 bm. na terenach MTP panowało coś w rodzaju napojowego eldorado. Stwierdziliśmy obojętnie, że z winy gastronomii szybkie spożycie czegośkolwiek, a zwłaszcza napojów — było niewykonalne. I temu nie zaradza żadne zestawienie reagentów, ani najwyższe sumy obrotów. Zarządzić gastronomicznym niedociągnięciom mogła tylko sprężysta organizacja, oparta o obserwację tego, co aktualnie na MTP się dzieje. A tego właśnie zabrakło i stał się targowy bałagan, którego oby nam nie pamiętali liczni goście targowi z całej Polski. (pż)

Lokalne sprawy Grunwaldu

Tematem wczorajszej sesji DRN Grunwald była realizacja nowej polityki mieszkaniowej w latach 1966-70.

Zarówno we wprowadzeniu do dyskusji, wygłoszonym przez wiceprzewodniczącego Prezydium DRN — R. Rochmińskiego, jak i dyskusji poruszano wiele spraw, które — zdaniem mówców — wymagają jeszcze uregulowania. W dziedzinie tej na czoło wysuwa się kilka zagadnień, m. in. u-możliwienie otrzymania mieszkania spółdzielczego w pierwszej kolejności tym wszystkim, którzy dotychczasowe pomieszczenie pozostawiać będą do dyspozycji rady narodowej. Jest to o tyle ważne, że obecnie Prezydium DRN nie dysponuje mieszkaniem w nowym budownictwie, a wyłącznie w starym. M. in. z tej właśnie przyczyny powstały zaległości w realizacji przydziału mieszkań z listy za 1966 r. i obecny.

Zwrócono też uwagę na konieczność prowadzenia systematycznej kontroli mieszkań dla wykrycia nadwyżek powierzchni mieszkalnych. Chodzi w tym przypadku o aktualizowanie zaświadczeń zezwalających z rozmaitych przyczyn (m. in. choroby) na zajmowanie dodatkowej izby. Nieaktualizowanie tych zaświadczeń powoduje, że wiele osób korzysta z dodatkowej powierzchni bezprawnie.

Wiele miejsca poświęcono także sprawom kwater studentek, zwłaszcza w mieszkaniach, w których główny lokator wynajmuje na ten cel kilka pokoi.

O zamierzeniach na najbliższą przyszłość oraz o możliwościach dalszego rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej mówili uczestniczący na sesji przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowych. Stwierdzili oni, że z każdym rokiem spółdzielnie budują coraz więcej izb, zatem coraz większe są także możliwości otrzymania mieszkania spółdzielczego.

Wiele spraw wyjaśnił, przebywający na sesji kierownik Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium RN Poznania — W. Nitecki. Stwierdził on m. in., że aktyw społeczny może wiele pomóc przy zabezpieczaniu tzw. pomieszczeń niemieszkalnych, z których wyprowadza się lokatorów. Bez tej pomocy do opieczowanych lokali nadal będą wprowadzali się tzw. dzicy lokatorzy, co władzom lokalowym przysparza wiele kłopotów. (a)